

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:**

Nie tędy droga... — Margines sprawy żydowskiej. — Jerzego Bandrowskiego relacja z mroków. — Fryderyk Chopin. — KURJER FILMOWY. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## Deklaracja francusko-angielska niepodzielną całością w rokowaniach

Uchwała gabinetu brytyjskiego. Spodziewane wizyty angielskie w Berlinie, Warszawie i w Moskwie.

LONDYN. (Pat). Wedle doniesień tu tejszej prasy angielskiej gabinet brytyjski zdecydował w dniu wczorajszym, że program londyński, zawarty w deklaracji francusko-brytyjskiej z 3-go lutego, winien być rozpatrywany jako całość i że żadna z jego części nie może być odłączona od reszty.

Natychmiastowe dojście do skutku wizyty brytyjskiej w Berlinie nie zostało uznane za celowe. Zanim osiągnięte zostanie to stadium, w którym osobisty kontakt przedstawicieli rządu brytyjskiego z Hitlerem posiadałby wartość praktyczną, trzeba jeszcze sporo spraw wyjaśnić w drodze dyplomatycznej.

Berlin nie jest jednak jedyną stolicą, która pragnęłaby ujrzeć ministrów brytyjskich.

Według „Timesa” rząd sowiecki dał w ciągu ostatnich dni do zrozumienia, że rad byłby powitać przedstawicieli rządu brytyjskiego w Moskwie o ile tego rodzaju wizyta mogłaby być zaaranżowana.

Sprawa ta jest rozważana przez gabinet brytyjski, lecz decyzji nie powziął.

„Daily Telegraph” przewiduje, że wizyta zostanie rozszerzona z Berlina na Warszawę i na Moskwę.

Zresztą charakterystyczne jest, że cały czas jest mowa o przedstawicielach rządu brytyjskiego w liczbie mnogiej, z czego wysnuwa się wniosek, że sir John Simon udałby się w taką podróż w towarzystwie min. Edena.

„Daily Mail” twierdzi, że na posiedzeniu gabinetu wysunięto propozycję, aby do Berlina dla porozumienia się z Hitlerem pojechał również i Macdonald.

Do decyzji w sprawie wizyty ministrów brytyjskich w Moskwie przyczynia się w pewnym stopniu nota sowiecka, doręczona wczoraj w Paryżu i Londynie, a podkreślająca konieczność zrealizowania paktu Wschodniego.

### ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat). Dzisiejsza prasa z najwyższym zadowoleniem wita uchwałę gabinetu brytyjskiego zapewniającą utrzymanie współzależności między zagadnieniami rozbrojenia i bezpieczeństwa i uważając protokół londyński za niepodzielną całość.

Według „L'Oeuvre” uczucie nieufności do Rzeszy wzrasta w Anglii z każdym

dniem. Dziennik wierzy, że odpowiedź francusko-angielska na notę niemiecką zawierać będzie surowe ostrzeżenia pod adresem Niemiec, że w przyszłych rokowaniach żadna sprawa nie będzie oderwana od całości.

„Le Figaro” zapewnia, że ambasador włoski w Londynie Grandi, który powrócił z Rzymu, przywiózł radę Mussoliniego, by członkowie rządu brytyjskiego nie udawali się do Berlina przed całkowitą wyjaśnieniem sytuacji.

## Nota sowiecka do Anglii i Francji w związku z deklaracją londyńską

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi, że wczoraj przyjął min. Laval ambasadora ZSRR. Potiomkina, który wręczył mu tekst oficjalnego komunikatu rządu ZSRR, doręczony jednocześnie w Londynie.

W komunikacie tym rząd ZSRR wyraża całkowitą ufność w utrzymaniu linii politycznej przyjętej przez ministrów francuskich i wyraża wdzięczność za umieszczenie w deklaracji francusko-brytyjskiej z 3-go lutego uznania systemu bezpieczeństwa europejskiego, do którego ZSRR przywiązuje wagę.

Komunikat przedstawia pozbawiony ogólnych spostrzeżeń, twierdząc, że pokój w Europie jest niepodzielny, i że bezpieczeństwo da się osiągnąć jedynie przez system gwarancji, w których wezmą udział wszystkie państwa.

LONDYN. (Pat). — Reuter donosi: Nota sowiecka otrzymana była w Londynie zbyt późno w dniu wczorajszym, aby dziś rano można było otrzymać jakie komentarze od kół rządowych. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd angielski ograniczy się do potwierdzenia odbioru noty, czy też w wypadku, gdy uzna za stosowne udzielić nie wyczerpującej odpowiedzi, odpowiedź ta udzielona będzie wspólnie z rządem francuskim.

Możliwość wyjazdu Simona do Berlina, a na stopnie do Moskwy nie została, jak się zdaje, odrzucona. Formalne zaproszenie ze strony Se-

wielów nie nadeszło, lecz w Londynie wiadomo, że Związek Sowiecki nie miałby nic przeciwko temu. Obiegające rano pogłoski, że ministrowie angielscy odwiedziliby również Warszawę, uważać można narazie jeszcze za domysły dzienników i o ile wiadomo, żadne sugestje w tej sprawie nie były czynione ani ze strony angielskiej ani polskiej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Komisja Konstytucyjna Sejmu zbierze się 28 b. m.

Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Sejmu prof. Makowski zwołał posiedzenie komisji na dzień 28 b. m. na godz. 10 min. 30 rano. Porządek dzienny

nie został jeszcze ogłoszony, prawdopodobnie jednak znajdują się na nim poprawki Senatu do nowej konstytucji.

## ZASP. pod kuratelą komisariatu rządu Jaracz, Turska-Bandrowska i Benda wrócili na łono organizacji

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu na terenie Zw. Artystów Scen Polskich miały miejsce najrozmaitsze tarcia, które spowodowały wkroczenie władz. Dokonana została lustracja przez komisariat rządu, w wyniku której ograniczono kompetencje zarządu, który majoryzując siebie członków filij nawet podczas walnego zjazdu delegatów rządził się bezapelacyjnie.

Skasowano następnie dotychczasową dowolność wykreślenia członków. Obecnie

nie członek ZASP-u może być w organizacji wydalony tylko wtedy, gdy conajmniej przez 6 miesięcy nie płaci składek i pozbawiony jest wyroku sądu koleżeńkiego.

Wczoraj starostwo grodzkie podało te fakty zarządowi ZASP-u do wiadomości, uchylając jednocześnie decyzję zarządu co do skreślenia niektórych członków z listy. W związku z tem na łono organizacji wracają Stefan Jaracz, Turska-Bandrowska i Karol Benda.

## Coraz więcej wojsk włoskich odplywa do Afryki

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Rzymu, że zarządzenia wojskowe mają na celu zwiększenie efektów i zapasów materiałów wojennych w Afryce wschodniej.

Jak się zdaje, 19 dywizja piechoty

znajdująca się obecnie we Florencji, skierowana będzie niebawem do Afryki, gdzie 29 dywizja jest już skoncentrowana. W Neapolu krążą pogłoski, że w najbliższym oddą do Afryki większy oddział wojskowy.

PROCES KŁAJPEDZKI

## Świadkowie stwierdzili dążność do oderwania Kłajpedy od Litwy

KOWNO, (PAT). — Postępowanie dowodowe w procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów zakończyło się.

Trybunał przesłuchał 296 świadków oskarżeni-

nia, którzy stwierdzili, że celem organizacji narodowo-socjalistów była oderwanie drogą zbrojnego powstania Kłajpedy od Litwy przy pomocy oddziałów szturmowych Niemiec.

### Otwarcie komory celnej w Saarze



Na granicy francusko-niemieckiej w Saarze została otwarta pierwsza komora celna. — Na zdjęciu — niemiecki urzędnik celny uruchamia rogatkę (szlaban) graniczną. Urzędnicy celni francuscy przyglądają się tej historycznej czynności.

# Nie tędy droga...

Niektóre „aktywne“ koła rosyjskie w Polsce pośpieszyły zdyskontować niedawne wystąpienie Min. Kościłkowskiego na komisji senackiej na rzecz własnych interesów politycznych. P. Aleksander Bielewowski w dzienniku „Nasze Wremia“ korzysta z tej okazji, aby przeciwstawić „podwójnej grze“ ukraińskich polityków parlamentarnych wyrażone i lojalne stanowisko rosyjskiej mniejszości. P. Bielewowski twierdzi, że ludność rosyjska w Polsce przekonała się o bezcelowości nikłych zresztą prób współdziałania z Ukraińcami, którzy, niezależnie od kierunków politycznych, zajęli solidarnie wspólny front antyrosyjski. W końcu autor zapytuje jakimi jest stanowisku Ministra wobec deklaracji mniejszości, której żadną miarą nie można pomówić o dwulicowość. Myślą przewodnią artykułu — czyta się ją między wierszami — jest wskazanie rządowi polskiemu, że nie „dwulicowi“ Ukraińcy, lecz otwarci i lojalni Rosjanie są tą siłą społeczną na Wschodzie, na której powinna się oprzeć polityka wewnętrzna państwa.

Kwestja roli i polityki mniejszości rosyjskiej na tle problemu ukraińskiego w Polsce jest zbyt obszerna, aby można było ją w kilku zdaniach załatwić. Nie o to nam chodzi w tej chwili. W uwagach p. Bielewskiego charakterystycznym jest mniemanie o wspólnym interesie i zagadnieniu rosyjskiego i ukraińskiego w Polsce. Jest to bardzo zasadniczy błąd, który prowadzi do zupełnie opacznych wniosków.

Polityczni przywódcy ludności rosyjskiej nie chcą pogodzić się z faktem, że masa prawosławnej i grecko-katolickiej ludności w Polsce jest ukraińska i białoruską, ludność zaś rosyjska tworzy tylko cienką warstwę w miastach i miejscowościach, zasiedlonych przez starobrzędowców lub dawnych kolonistów. Ta ostatnia kategoria zresztą przeważnie zasymilowała się z otoczeniem nierosyjskim.

W Rzeczypospolitej istnieje problem ukraiński, problem pierwszorzędnej doniosłości, posiadający w dziejach naszych bogate i tragiczne karty. Jest to historyczne dziedzictwo polskiej myśli politycznej a jego rozwiązanie będzie rozstrzygającym egzaminem jej żywotności. Nasz spór z Ukraińcami jest wewnętrznym sporem rodzinnym, sporem o wspólne domostwo, z którego żadna ze stron usunąć się nie da. Ale i w tym stadjum jesteśmy co do jednego punktu zgodni: że niema trzeciej, równorzędnej z nami strony w tym sporze.

W Polsce niema wewnętrznego zagadnienia rosyjskiego. Jest tylko zagadnienie nielicznej rozsianej po kraju mniejszości rosyjskiej. Nie byłaby ta kwestja trudną do uregulowania, gdyby wśród pewnych kół rosyjskich nie kiełkowały tendencje do regeneracji kulturalno-narodowych (politycznych później) w pływów rosyjskich wśród tej ludności nierosyjskiej która najsilniej tym wpływom w okresie zaboru poddana była.

Bardzo znaną i pouczającą pod tym względem jest działalność Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego (Russkoje Narodnoje Obiedinenije) na Rusi Czerwonej. We Lwowie wychodzi pismo „Russkij Głos“, które wyraźnie propaguje jedność Rusi (Halickiej, Kijowskiej i Moskiewskiej), a odrębności narodowej Ukraińców i Białorusinów uznać nie chce. Bardzo ciekawe szczegóły tej akcji podaje „Biuletyn polsko-ukraiński“ Nr. 5 z r. b. w artykule p. t. „Istoła moskalofilstwa starorusinów galicyjskich“. Polityczna ideologia tego odłamku rosyjskich działaczy niedaleko odbiega od programu, z którym przyjechał do Lwowa jesienią 1914 r. hr. Bobriński. Nazywał się to „wzsojedinenie Zapadnoj Rossii“. Oczywiście, dziś to hasło nie jest aktualne, ale trzeba przygotować grunt dla przyszłości...

Nie mamy żadnych danych na to, aby posadzać p. Bielewowskiego o takie poglądy. Ale jeżeli podkreśla on szczerą i lojalność mniejszości rosyjskiej,

# Konieczne wydatki Państwa muszą być pokryte

Przemówienie min. Zawadzkiego w komisji skarbowo-budżetowej Senatu

WARSZAWA, (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo — budżetowej Senatu po referacie sen. Popławskiego, który złożył sprawozdanie o budżecie ministerstwa skarbu i o ustawie skarbowej na rok 1935 — 1936 zabrał głos minister skarbu Zawadzki, który zaczął od OMÓWIENIA DEFICYTU.

Był znaczny spadek dochodów w r. 30—31 w porównaniu z r. 29—30 i katastrofalny spadek dochodów w r. 31—32. Dostosowanie do tego poziomu wpływów wydatków było rzeczą niemożliwą i mimo olbrzymiej, heroiczej kompresji, która została dokonana w 1931 r. i nie co w mniejszym stopniu w 32 r., różnica między dochodami a wydatkami pozostawała zawsze ogromna. Wyjście z tej sytuacji leży w systematycznym zmniejszeniu deficytu. I rzeczywiście tą drogą idziemy.

Chciałbym przy tej sposobności sprostować opinię, jakoby przewidywania były osiągnięte lub przekroczone w jednym dziale podatków bezpośrednich, w którym najbardziej może się przejawiać działalność aparatu skarbowego. — Otóż zwracam uwagę, że drugi dział, na którego dochody mam tylko bardzo pośredni wpływ, mianowicie monopole, z matematyczną niemal ścisłością odpowiadają przewidywaniom. Dział podatków pośrednich, gdzie ingerencja jest niezauważalna, również za ostatnie 10 miesięcy wykazuje nadwyżkę w stosunku do preliminowanych dochodów. Naogół więc przewidywania na sze w roku ostatnim sprawdziły się bardzo dokładnie.

Przewidywania na rok przyszły są oparte na mocnej podstawie, ponieważ obliczone są tym samym systemem. NIEMA ŻADNYCH PODSTAW PRZYPUSZCZAĆ, BY NASTĄPIŁO POGORSZENIE KONJUNKTURY. Z wielką pewnością mogę twierdzić, że zmniejszenie się niedoboru będzie trwało w dalszym ciągu. Łączy się z tem sprawa pokrycia niedoboru.

## Źródła pokrycia deficytu

Może być mowa o wyzyskaniu posiadanych rezerw skarbowych i o operacjach kredytowych, które w pewnych granicach znajdują swe uzasadnienie. Operacje kredytowe zastosowano, wypuszczając „Pożyczkę Narodową“. Powtórnie nie jednak operacji długotrwałych na pokrycie deficytu nowego byłoby finansowo nieprawidłowe. Może być mowa o krótkotrwałych operacjach, które w ciągu kilku lat zaczęły się całkiem likwidować.

Za równie ważny uważam i drugi warunek, który postawił generalny sprawozdawca, że operacje nie mogą przyjmować zbyt wielkich rozmiarów, aby nie utrudniać sytuacji rynku finansowego. Stąd, moim zdaniem, istnieje konieczność znalezienia czy to w oszczędnościach czy to w nowych źródłach dochodu stałego, zwyczajnego, prawidłowego, którym w państwie mogą być tylko podatki.

## PODATKI.

Chciałbym powiedzieć rzecz pierwszą, moje niewzruszone credo, społeczeństwo musi w formie podatków dostarczyć środków na pokrycie zwyczajnych wydatków państwa. Obowiązkiem państwa jest te potrzeby możliwie zredukować. Ale tam, gdzie wydatki normalne, nie dadzą się skompromisować, muszą być pokryte zwyczajnie mi nowymi dochodami, a więc podatkami.

ŚCIGAŃCIE PODATKÓW zależy od aparatu obejmującego kilkanaście tysięcy urzędników. Z jednej strony urzędnik podatkowy musi być doskonałym buchalterem, znawcą gospodareczym a przede wszystkim nieskazitelnym człowiekiem. Z drugiej strony płatnik musi być również zupełnie uczciwym i rzetelnym. Wiemy, że oba te warunki nie są spełnione.

Aparat nasz skarbowy musiał dostarczyć państwu środków potrzebnych do jego funkcjonowania. Istotnie dostarczył je. Drugiego zadania, rozkładu ciężarów i prawidłowości w ściąganiu należnych sum należycie nie spełnił i są tu duże niedociągnięcia.

## Wyskoczyły z samolotu w celu samobójczym

LONDYN, (PAT). Mieszkańcy wioski Uppinster w hrabstwie Essex ujrzeni dziś rano z przerażeniem, jak z przelatującego samolotu spadły dwie kobiety, które następnie znaleziono bez życia.

nie powinien zamykać oczu na przejrzyste tendencje lwowskich czynników „galicko-russkich“, które spośród innych lokalnych grup rosyjskich wykazują największą bodaj aktywność. Byłoby naiwnością sądzić, że jakikolwiek rząd polski zechce zastąpić „niebezpieczeństwo“ ukraińskie pan rosyjską ideją w nowym wydaniu, chociażby udrąpowaną w szatę demonstracyjnej lojalności... na dzisiaj. Najmniej chyba mieści się to w sferze pojęć politycznych Min. Kościłkowskiego. **Testis.**

## Zaległości rozdźwiękiem

Rozdźwięk między władzami skarbowymi a społeczeństwem przypisuje nagromadzeniu się zaległości. W praktyce zaległości były sumą 600 do 700 milionów zł. Z tą sumą mamy do czynienia wciąż. Ona się trochę powiększa, trochę pomniejsza.

Powstanie zaległości pociągnęło bardzo złe skutki. Płatnik widzi że zaległości wiszą, nie może wywiązać się z całości i to paraliżuje jego energję gospodarczą i chęć wywiązania się z całości. Z drugiej strony oddziaływa to szkodliwie na aparat skarbowy. Stąd ta uparta walka z płatnikiem, który uważa, że od niego niestusnie się należy.

## REFORMA APARATU SKARBOWEGO.

Pracujemy nad poprawą naszego aparatu skarbowego. Projektujemy w tej chwili zarządzenia upraszczające postępowanie egzekucyjne. Dość daleko posunięte będzie uproszczenie naszej rachunkowości. I wreszcie i to jest najważniejsze, mamy projekt już prawie dziś ukończony ROZWIĄZANIA ZALEGŁOŚCI, nie w tym sensie jednak, aby zaległości mogły być skreślone, bo to byłoby niesłuszne i postawiłoby skarb wobec sytuacji bardzo trudnej, ale uregulowania tych zaległości tak, aby ci wszyscy, którzy bieżący wymiar placą, nie odczuwali ciężaru zaległości dawniejszych.

## Muszą być nowe podatki

Uważam żądanie nowych podatków za słusne. Uważam za obowiązek państwa społeczeństwa całego, żeby było na pokrycie części deficytu, nie całego deficytu, mianowicie w tej nadziei, że w roku przyszłym może będzie ta „wiosna“, ta „pogoda“, o której mówił referent generalny, że polepszy się ogólna sytuacja gospodarcza i dalsze wprowadzenie nowych podatków nie będzie potrzebne. Jednak na część deficytu

## Intensywna praca Sejmu

WARSZAWA, (PAT). Porządek obrad dzisiajszego plenarnego posiedzenia Sejmu był bardzo obfity, albowiem zawierał 28 punktów. Lwią część posiedzenia zajęło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych.

Pierwszy punkt porządku obrad dotyczył sprawozdania komisji wojskowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta na 1935-36 r.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad referatem, poseł Araszkiewicz oświadczył, że klub ludowy głosować będzie za projektem ustawy. Poseł Śledziński w imieniu PPS, podkreślił, że klub jego nie ma zaufania do rządu i głosować będzie przeciwko ustawie o poborze rekruta. Również posłanka Ignasiakówna w imieniu frakcji komunistycznej wypowiedziała się przeciwko projektowi. Projekt ustawy o poborze rekruta przyjęto w obu czytaniach.

Po uchwaleniu szeregu projektów ustaw przystąpiono do debaty nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych o projektach ustaw ratyfikacyjnych. Przyjęto 22 projekty ustaw ratyfikacyjnych. Między in. uchwalono ratyfikację układu taryfowego między Polską a Finlandją. Dalej należy wymienić uchwalenie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a ZSRR. Układ ten ma charakter kompensaty za poczynione ze strony ZSRR, zakupy w Polsce. Układ jest dla Polski korzystny i może w pewnym stopniu przyczynić się do

## Rokowania japońsko-chińskie

# Japońska obietnica pomocy Chinom w walce z komunistami

TOKIO, (PAT). Nadzwyczajny wysłannik rządu chińskiego Wang - Czug-Wei, który przybył z oficjalną wizytą do

cytu będą musiał prosić wysoką izbę o uchwalenie dalszych podatków. Niektóre z nich już zostały przedstawione.

Z niedoborem około zł. 150.000.000 pogodzą się. Te sumy dostarczą częściowo rezerwy skarbowe, częściowo zaś operacje skarbowe. Po została jednak ta nadwyżka, która wynika z tego, że Sejm skreślił projektowaną pozycję daniny szkolnej. Jest to pozycja około 18 do 19 milionów. Senat chce usunąć ten dodatkowy nie dobor. Jednakże nie mogą zająć ostatecznego stanowiska co do zrobionych propozycji.

## Pożyczki tylko na inwestycje

Przedstawiciele teorii, że wydatki państwowe można zaspakajać pożyczkami, zawsze znajdują zwolenników, jednak wydaje mi się, że tu należy zrobić jedno odrozdnienie.

Jeżeli mówimy o wydatkach inwestycyjnych z których będzie korzystać przyszłe pokolenie, które powiększą potęgę narodu, to tutaj forma pożyczki jest wskazana i te właśnie inwestycje mogą być wykonywane w tych granicach, na które pozwalają osiągnięte tą drogą środki finansowe. Mam zamiar z tego skorzystać, to jest w budżecie zaproponować sposób pożyczki na cele inwestycyjne i tylko inwestycyjne, z której te pożyczki ani grosz nie poszedłby na pokrycie deficytu budżetowego i w tych granicach, w których się uda uzyskać środki, mogą być rozwinięte niezwykle cenne, niezbędne roboty publiczne.

Natomiast nasze wydatki bieżące mogą być pokryte w formie przejściowych operacji, które będą krótko zlikwidowane i które obejmą możliwie najmniejszy zakres. **RESZTA MUSI BYĆ POKRYTA PODATKAMI.**

**SPOŁECZEŃSTWU MUSI TO ZROBIĆ, CHOCIAŻ JEST CIĘŻKO, JEDNAK NA UTRZYMANIE PAŃSTWA ONO NORMALNYCH DOCHODÓW DOSTARCZYĆ MUSI.**

zmniejszenia bezrobocia zwłaszcza na G. Śląsku. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Rzeszą niemiecką dotyczącego przedłużenia porozumienia celnego z dnia 14 października 1933 r. Porozumienie zawarte zostało w związku z prowadzonymi rokowaniami polsko-niemieckimi o zawarcie układu gospodarczego znoszącego wojnę celną w celu stworzenia dla tych rokowań atmosfery życzliwości. Daje ono korzyści dwustronne. Z pośród innych uchwalonych projektów ustaw wymienić należy rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu polsko-niemieckiego dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, pod pisanego w Warszawie 7 marca 1934 r.

Pozatem izba uchwaliła inne projekty ratyfikacyjne.

Wszystkie projekty ustaw o charakterze ratyfikacyjnym przyjęła izba w obu czytaniach.

Skolei poseł Bierezyński zreferował wniosek komisji nietykalności poselskiej w sprawie wydania pisma Jana Dżiducha za czyn występny przewidziany w art. 51 prawa czekowego. Izba większością głosów uchwaliła wydać sądowi pisma Dżiducha.

Na zakończenie posiedzenia izba odesłała w pierwszym czytaniu do odnośnych komisji różne rządowe projekty.

Na tem posiedzenie zamknięto.

rządu japońskiego, odbył dziś konferencję z premierem Okado i min. spraw zagranicznych w rozmowach tych nie należał bynajmniej na natychmiastowe uznanie przez Chiny Mandżuko. Japonia będzie jednak pośredniczyć w nawiązaniu handlowych i dyplomatycznych stosunków między obioma krajami.

Rząd japoński wyraził przytem gotowość udzielenia pomocy rządowi chińskiemu w jego walce z komunistami.

## Ryga pokonała Warszawę w koszykówce

RYGA, (PAT). — W meczu koszykarskim Ryga pokonała Warszawę w stosunku 54:25 (28:12).

## Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w trzecim dniu ciągnięcia pierwszej klasy 32-ej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

50 tys. zł.: 5.695.  
10 tys. zł.: 73.38-, 83.319, 116.077.  
5 tys. zł.: 31.413, 35.393, 53.477, 86.454.

# Margines sprawy żydowskiej

Problem żydowski w Polsce jest tak niezmierznie trudny i skomplikowany, że, naszym zdaniem, nie można mówić o jego całokształcie bez wszechstronnego i głębokiego studjum. Jest to problem, który — nawet najbardziej ogólnikowo ujęty — nie mieści się w artykule dziennikarskim. Autor poniższego artykułu mieszka w Warszawie i z obserwacji stosunków w b. Kongresówce, znacznie w tej dziedzinie różniących się od naszych — czerpie swe obserwacje i uwagi. Z tem zastrzeżeniem udzielamy mu głosu na łamach pisma. (Red.)

Przemilczanie zagadnienia „co robić z Żydami“? — nie jest ani celowe ani słuszne. Po głowach wielu najtrzeźwiejszych polityków błąka się błędne przekonanie, że 1) sprawa żydowska w Polsce jest wymysłem t. zw. antysemitów, 2) conajwyżej sprawą kultury i religii, wkraczającą w dziedzinę prawa publicznego, 3) zjawiskiem wreszcie gospodarczym, o którego rozwiązanie, choćby fragmentaryczne, pokusić się dziś nie sposób, jako że przeżywamy okres przelomowy, i zażęgniwanie konfliktów społeczno-gospodarczych obejmuje zapewne wiele poważniejszych, niż żydowska, „krzyżówek“.

Dialektyka, niekoniecznie marksowska, współczesnych w Polsce zjawisk socjologicznych wyjątkowo ostro rzuciła na ekran problemat żydowski. Niezależnie od polityki antysemitkiej i polityki ugrupowań żydowskich, lepiej czy gorzej zdających sobie sprawę z tragiczną rzeczywistością, wagę tego problemu odczuwa państwo polskie, dla której żydowska „krzyżówka“ w istocie swojej nie jest bynajmniej prostszą od innych „mniejszościowych“... W sumie zagadnienie narodowościowych sprawa żydowska jest może o tyle pogodniejsza, że nie niesie z sobą postulatów terytorjalnych, zato rozlewa szeroką falą po całym prawie obszarze ziem polskich, budząc wrażliwe antagonizmy gospodarcze i coraz to piętrzące się nawarstwienia instynktów.

Zapewne politycznie rzecz biorąc, sprawa żydowska jest prosta, pogodna, ani razu popaść nie może w konflikt ze statusem terytorjalnym, i mowy niema, nawet w najsilniejszych liczebnie skupieniach żydowskich, o jakiejś autonomii terytorjalnej. Kto w to, może właśnie dla tej swojej politycznej pogody i prostoty problemat leży pod sukniem chowany już to z braku gotowych rozwiązań, już to wstydliwie, jako „konik eadecki“, i odkładany do lepszych czasów, kiedy go może... już nie będzie.

Różne są rodzaje rozumienia terminu „sprawa żydowska“. Są w Polsce ludzie bardzo wysokiej kultury umysłowej i bardzo wytrawni politycy, którzy w nim widzą jakiś okrzyk antysemitki, uwłaczający godności i powadze szanującego się działacza i obywatela. Można zgodzić się, co prawda, że termin „Żyda“ inaczej

układa się w ustach działacza z obozu nacjonalistycznego, inaczej zaś w myśleniu i argumentacji człowieka, dla którego pierwszym w Państwie dobrem jest — Państwo; dobrze byłoby jednak, a czas już wielki, — by przyzwolili ludzie przestali terminów „Żyd“ i „sprawa żydowska“ unikać jako... nieprzyzwolonych.

Nie jest w naszej mocy, w ramach krótkiego artykułu, podawać jedyne, nie zawodne czy bezkonkurencyjne sposoby rozwiązania kwestji żydowskiej. Przecież nie chodzi tu ani o porost włosów ani o klucz do najpewniejszej wygranej w ruletę. Zagadnienie, ciężące na olbrzymim obszarze życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, kryjące w sobie w dodatku ciężar szeroko rozłożony i gdzieś niedługo zaś utajony i dlatego trudny do uchwycenia, wymaga żmudnych i gruntownych studjów i ucieki, beznamietnej djangnozy. Chciałoby się wierzyć, że jedynym, uczciwym lekarzem-djangnozą, posiadającym również umiejętność terapii, jest tylko Państwo, jako ta suma możliwości, która, jedyna, — może.

W państwach Europy zachodzą lub są zapowiadane potężne, daleko w głąb sięgające, przemiany strukturalne. Zmieniają się nie tylko formy rządów i konstytucje. Zmienia się, pod obuchem dziejowych konieczności, praktyka społeczno-gospodarcza, zmienia się człowiek. Tylko Żyd się nie zmienia. Wykazuje zaciekły „upór“, praktykując swój odwieczny, jak przekleństwo stuleci, konserwatyzm drobnego handlu.

Narody zmieniają się, przebudowują się ustrojowo, tocząc tragiczne boje o

swoje jutro, o swój chleb i byt, Europa skupia się przy swoich rządach, autorytatywnych, mocnych, nieugiętych, a Żyd się nie zmienia, cowiecej, Żyd zdaje się stawiać opór bierny człowieka głuchego i ślepego. Stąd — konflikt.

Czemu jednak Żyd się nie zmienia? Czy, porostu tak już sobie założył, że stać będzie uparcie na publicznej drodze, gdy obok niego i po nim przejeżdża dniem i nocą wóz nowej historii, że będzie szaleńczo, fanatycznie jakoś czołgał się przeciw prądowi? Niewątpliwie, świadomość dokonywających się w świecie przemian jest wśród Żydów dość nikła. Żydzi widzą w niej tylko celową, wroga sobie i sztucznie nieconą tendencję — polityczną. Żyzi — to właśnie szara masa żydowska — w Polsce, inni Żydzi, nie polscy, w tej chwili nas nie obchodzą. Rozważamy problemat polski, i byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by żydostwo polskie skupiło więcej uwagi na sobie i stosunkach w kraju *chacon pour soi, Dieu pour tous...* Żyd cierpi na kompleks antyżydowski. Węszy go nawet tam, gdzie go niema. Żle i błędnie informowany przez swoich przewodców, wierzy, że konieczności dziejowe, przeciwnieństwa głodnych i sytych, produkcja i rynki zbytu, reformy gospodarcze i tragiczne konwulsje narodów, szukających dróg wyjścia z matni i chaosu, to przedewszystkiem — sztuczki antyżydowskie, mające na celu żydowską krzywdę i zagładę.

Błędny osąd rzeczywistości, widzianej oczami szarego Żyda, nie wolno jednak potępiać. Społeczna budowa żydo-

stwa jest, niewątpliwie, chora, anachroniczna, gubiąca gdzieś wspólną miarę z dniem powszednim innych narodów. Ale należałoby może poszukać głębszych przyczyn, dlaczego Żyd myśli tak, jak myśli, dlaczego europejski (i pozaeuropejski) kryzys ustrojowy i gospodarczy ukazuje mu się tylko jako zhora antyżydowskiej hecy. Odpowiedź leży niezbyt daleko: Żyd nie ma własnej egzekutywy, własnej ziemi, powiedziełby nawet można, własnego sensu *stricto narodu*, i dlatego, mimo bardzo szlachetne, choć jeszcze bardziej nieskuteczne, eksperymenty sjonistyczne, zmierzające właśnie i do narodu i do ziemi i do egzekutywy, — nadal jest poza obiegami spraw, z każdym dniem oddalając się w *przeszłość*.

Anachronizm żydostwa polskiego już dziś jest ciężkim balastem państwowości polskiej. Anachronizm bije obuchem po głowie, ale — balastu wyrzucić nie można. Pomijając wszelkie względy etyki, stwierdzić wypadnie całkowitą nie odpowiedzialność i śmieszność polityki t. zw. obozu narodowego w sprawie żydowskiej. Endecja, ani stara ani młoda, ani opozycyjna ani samodzielna, w sprawie tej nie przynosi nic, poza rosnącą z dnia na dzień sterłą propagandową bibułę (czy sieczki), uprawiającą namiętny i bezmyślny *negatywizm*, potępiając w żydostwie dosłownie wszystko i wszystkie żydowskie usiłowania, — państwowości nasza z tej strony nie zdobyła ani jednego kroku naprzód, który zbliżyłby Polskę do rozwiązań w sprawie żydowskiej. A tam właśnie, w obozie narodowym, balast radzą wyrzucić... Ano, nie dźwierzając władzy i nie ponosząc odpowiedzialności, nietrudno uprawiać nie odpowiedzialność i głosić wyuzdane brednie o rzeczach, które jedynie trzeźwość i rozważa zbliżyć mogą do pożądanej normy.

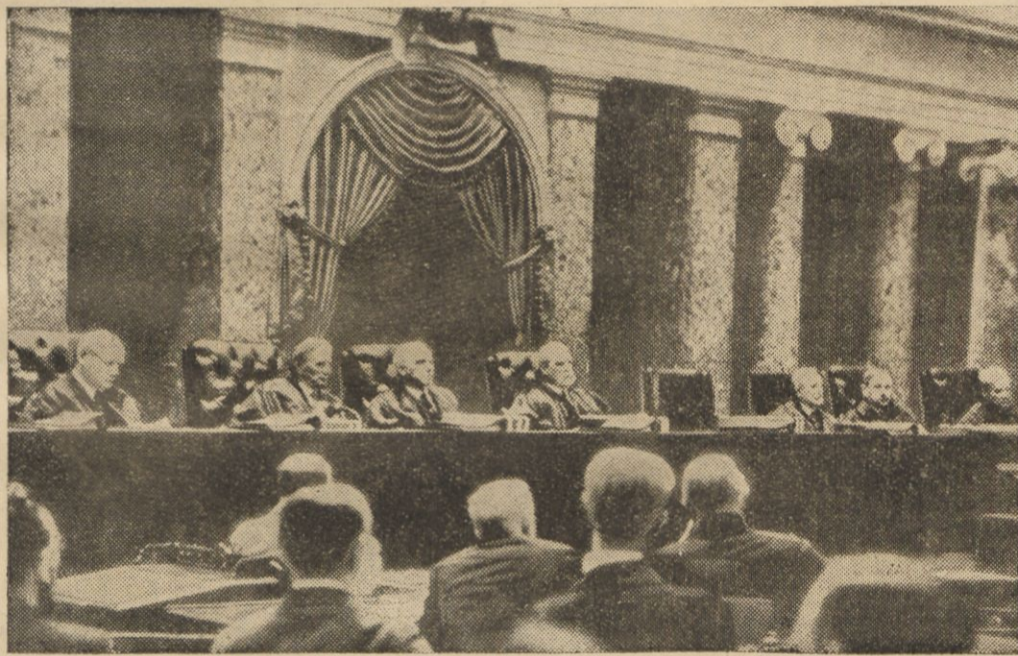
Bo, zgódźmy się, stan dzisiejszy jest anomalją. Żyd trwa uparcie w swym rozwojowym skostnieniu, bo, sam nie mając jakiejś nadrzędnej egzekutywy własnej, nie doświadcza na sobie *pozytywnych* (w sensie ustrojowo-gospodarczym, społecznym czy kulturalnym) działań egzekutywy jedynie do tego powołanej.

Przypuśćmy na chwilę, że — zabieramy się do sprawy żydowskiej. Z miejsca nasuwa się pytanie: od czego zacząć? Odwracając marksowską tezę o *podstawie i nadbudowie* warunków produkcji, powiedzielibyśmy: *zaczniemy od szkoły*.

Szkola, sfera zainteresowań młodzieży, jej światopogląd, jej sposób widzenia i pojmowania życia, jej współczesność, jej umiejętność jutrzejszego dawania sobie rady w kraju — w zgodzie, nietylko biernej, bo i *aktywnej*, z interesami gromady państwowej, jej lojalność nietylko policyjna, — to są sprawy, o które gra

(Dokończenie na str. 4-iej)

## Klauzula złota



Na ilustracji posiedzenie Najwyższego Sądu w Stanach Zjednoczonych na którym była rozpatrywana sprawa klauzuli złota.

## Jerzego Bandrowskiego relacja z mroków\*)

Nie dobrze jest mieć w rodzinie sławną osobistość. Chyba już zmarła. Bo sławny i żywy ciąży nad krewnymi, gasi ich, pomniejsza, spycha w tło. Coby się w życiu nie robiło, czego by się nie osiągnęło, zawsze pozostaje się tylko ojcem, bratem, synem „tego sławnego X“. — Juliusz Kaden Bandrowski jest niewątpliwie — obok St. J. Witkiewicza — największym powieściopisarzem polskim, niestety żyjącym. To „niestety“ mógłby powieść dzieć biografię Jerzego Bandrowskiego.

Biorąc do ręki „Pałac połamanych lalek“ Jerzego Bandrowskiego („Wie pani ten brat Kadena...“) spojrzalem na spis prac autora. — O melancholjo! 27 pozycji. Dwadzieścia siedem książek, a pierwsza z nich „Romans Marty“, wydany w 1909 roku. Czy obchodzono uroczysty jubileusz 25-lecia działalności pisarskiej Jerzego Bandrowskiego, czy wogó-

le przyszło komu do głowy, że on już tak dawno pisze i że tyle napisał? Czy też obfity dorobek powieściopisarza cieszy tylko abonentów prowincjonalnych bibliotek?

Bo na prowincji powodzenie Jerzego jest wielkie i przerasta bodaj laury Juliusza. Napisałem „jest“ — a może już „było“? Nie wiem przecie jak tam dziś, ale oto cisną się wspomnienia nieodgrzebanych jeszcze lat szkolnych. Prowincjonalne miasteczko, prowincjonalne gimnazjum, prowincjonalna, przygodnie do brana biblioteka miejska — owoc aspiracji kulturalnych burmistrza. Szarzyzna, pochmurno, stare, pocięte scyzorykami ławki, kurz. (Dziś nowy, piękny gmach, jasne sale i korytarze, Europa!). Jeśli między zawiasy pulpitu włoży książkę i nacisnąć, to zawiasy popuszczą — powstanie szczelina, którą można jeszcze udoskonalić przy pomocy scyzoryka. Przez taką szczelinę, lewą ręką przesuwając pod pulpitem książkę, prawą zaś zasłaniając oczy (pozycja „głęboko zamysłony“) — można na każdej lekcji czytać dowolnie długo i żaden belfer, żeby tam był najgorliwszy, niczego się nie do myśli. Czytało się „Praktyki Yogów“, tasiemcowe serje Dumasa (niezapomnia-

na biblioteka „95 gr.“) „Stracone złudzenia“ Balzaca i — Jerzego Bandrowskiego wszystko co można było dostać.

Pamiętam — była serja powieści o walkach formacji polskich w Rosji: „Krwawa chmura“, „Pielgrzymi“, „Wściekle psy“, „Czerwona rakietka“ — w pierwszym dość chropawym wydaniu „Ignisa“, a może „Lectora“? Jakże pasowały owe „chmury“ do tych bezna-dziejnych ławek szkolnych, do tego błotniste miasteczka! Dumas, och to była piękna bajka, ale zagmatwane lata dorastania szukały innego żeru. „Stracone złudzenia“ (bibliotekarka, kochana siwiejąca pani, podawała książkę kręcąc głową), tak — stracone złudzenia, to było coś istotnego! „Wściekle psy“ — tak, dopiero na taki świat można było patrzeć nie przymrużając oczu... Eszelony ze wspomnień 20 roku i eszelony z książek zlewały się w jedną rzeczywistość.

Inna serja, to egzotyka, melodia i uzupełnienie do „Karma-jogi“. A więc „Przez jasne wrota“, a więc „Lintang“, niezapomniany „Lintang“, którego powikłana okładka wracała we śnie... Były jeszcze „Siła serca“ i inne książki — wydane jak czytamy po raz drugi, polecane przez władze do bibliotek szkolnych.

Czytało się je, oczywiście, choć psuły wrażenie. — Jerzy Bandrowski był — i takim we wspomnieniu pozostał — patronem mroków niewypierzonej młodoci.

I teraz, kiedy tamto wszystko minęło prawie doszczętnie zapomniane — „Pałac połamanych lalek“, echa „Czarodziejskiej góry“, Choromańskiego i Celine'a. Znowu mrok — dla starszych dzieci przed i po trzydziestce. Nieszczęśliwa miłość, alkoholizm, prostracja, rozbabra ne cierpienia („au bout de la nuit“) — zakład leczniczy dla neurasteników, dla połamanych lalek.

Jak bardzo niezatławione, nieprzedawnione literacko są jeszcze sprawy miłości i erotyki — przynajmniej u słowian — świadczy powieść sowiecka. Czytamy Pilniaka „Sobowtóry“, czytamy Szolochowa „Cichy Don“, czytamy „Kocham“ Awasienki („maszynista szturmowiec“) — wszędzie ten sam prosty schemat: miłość + reportaż. Powieść Banrowskiego pokrywa się z schematem sowieckim, z tem tylko, że reportaż z wsi kozackiej, sow-budownictwa w Tadżikistanie, czy pracy partyjnej zastępuje tu reportaż ze szpitala warjatów.

Jeśli najbardziej woluntarystyczna

\*) Jerzy Bandrowski — Pałac połamanych lalek, powieść, str. 337+3 nl. Warszawa 1935. Dom Książki Polskiej.

# Margines sprawy żydowskiej

(Dokończenie art. ze str. 3-ej).

warta byłaby zachodu. Szkoła i pozytyw na praca wychowawcza nie stanowią, rzecz prosta, ciężaru sprawy żydowskiej, nie są w tej chwili jej masą, stanowią jej dnak jej ciężar gatunkowy, który, pokłóćmy się trochę z fizyką, jutro przerozdzic się może w masę, nieobcą już, ale bliską i swoją, i, co najważniejsza, pożądaną. Obszar tych dodatków zamierzeń w sprawie żydowskiej — to tej sprawy margines, bardzo jednak poważny i najłatwiejszy dziś do opanowania.

Musimy zdać sobie sprawę, że 1) emigracja żydowska kwestji nie rozstrzygnie; gdyby nawet udało się urzeczywistnić zapowiedź sjonistów-rewizjonistów o wyemigrowaniu blisko pół miliona Żydów, dwa i pół (...z przyrostem) zawsze pozostaną; 2) „krzyżówkę” żydowskiego balastu rozwiązać może tylko jego uproduktywienie; 3) nie osiągnie się uproduktywienia bez uprzedniego wychowania młodych i jednoczesnego agitowania (nietylko słowem, lecz i dodatnim czynem) społeczeństwa starych.

Nie mamy pod ręką statystyki, ale z czystym sumieniem powiedzieć można, że więcej niż połowa młodzieży żydowskiej w kraju wychowuje się i, pożałuj Boże, „kształci” pod kierunkiem fanatyków ortodoksji. Kto bliżej przyjrzał się anachronicznym praktykom, a i duchowi, tej — jakże dalekiej od rzeczywistości — nauki, przyzna, że z takiej szkoły, której typowym przykładem jest osławiony „cheder”, nie może wyjść normalny i aktywny obywatel Państwa — nowoczesnego. Budować mocarstwo z balastem choćby tylko dwóch milionów „abiturjentów” chederowej nauki, ludzi, dla których nędzny, groszowy handelek i poniżające godność człowieka jarmarczne pośredniczenie jest bodaj czy nie jedyną, dostępną postacią zarobkowania, to, to samo, co budować dom z kulą u nogi lub, proszę wybaczyć porównanie, z rojowiskiem pasorczytów za koszulą.

Nie chcieliśmy wkraść w dziedzinę partyjno-polityczną. Trudno jednak przemilczeć, że ortodoksja żydowska, bardzo lojalna, może nawet tradycyjnie lojalna, wobec Polski i polskości, nie daje żadnych rekojmii lojalności innej, niż politycznej; dla świata chasydów i ich wychowanków Państwo, zapewne, jest świętością, ale — świętością straszliwie daleką. My, Żydzi, powiadają, powinniśmy być w stosunku do Państwa w porządku i słu chać posterunkowego, zapłacić podatek. Ale nie ponadto. Współczesna państwowość jest państwowością czynną, jako postulat — nawet radosną. Gdzie tam może być mowa o podobnej radości w mrokach chasydskiego średniowiecza, żywiącego pogardę dla pracy fizycznej, dla rzemiosła, dla produkcji, dla służby!

Religia żydowska, wiara mojszowa, oczywiście, zasługuje na pełnię szacunku, i nikt nie może odbierać dziecku żydow-

skiemu prawa do poznania wiary jego narodu. Tembardziej, że ortodoksja, obok niemożliwych, zawiera także rzeczy bardzo pożądane, jak walory etyki rodzinnej, szacunek dla starszych i t. p. Ale — sposób wychowania dziecka żydowskiego musi ulec zmianie. Nie chcemy obywateli, lojalnych na modłę wieku XIX-go, nie nam po takich. My chcemy — **obywateli**.

I jest nam obojętne, czy dziecko to ma uczyć się polskiego państwowego bytu w języku polskim czy w jednym z żydowskich. Nie dążymy do wynarodowienia Żydów, dążymy do ich upaństwowienia.

Wracając zaś raz jeszcze do szkoły ortodoksyjnej, pragnęlibyśmy zaznaczyć że ich „abiturjenci” często-gęsto trafiają do więzienia — za działalność komunistyczną. Nie znaczy to, oczywiście, by szkoła ortodoksyjna była „agitpropem”. Raczej przeciwnie. — jej rozbrat z życiem jest tak wielki, że bardziej krytyczny wychowanek, zetknąwszy się w swoich latach „wrzenia i burzy” z dniem powszednim, oslepiony grozą niepojętych dramatów, wali wszystko w gruzy, wysyłając swą „strzałę ięsknoty na brzeg przeciwny”...

Dużo zależy od nas. Ale równie tyle od społeczeństwa żydowskiego, które, w osobach swoich czołowych przedstawicieli, miało chyba poddostatkiem czasu na zrozumienie mądrego paradoksu G. B. Shaw'a, że świat już dawno przyzwyczaił się do Żydów, ale Żydzi nie przyzwyczaili się do świata. **Feliks Julinicz.**

## Huragany panują nad Europą



W ubiegłą niedzielę nad całą niemal Europą porywały się nad morzem i nad lądami huragany. W wielu miejscowościach huragany szereg wypadków śmiertelnych. — Na zdjęciu

W swej kronice tygodniowej, w ostatnich (tych na najbliższą niedzielę) „Wiadomościach Literackich”, pisze Antoni Stoniński o odwiedzi nych niejakiego Antoniego Sykała, malarza pokojowego. Sykała jest reformowanym adwentystą. Sekta ta uprawia czynny pacyfizm — jeśli to tak nazwać można. Nie weźmie on karabinu do rąk, gdyż — jak mówi — „Sumienie nie pozwala nam zabijać, a karabin jest narzędziem mordu”.

— Ale gdy pana wzięto na ćwiczenia do wojska, nie kazano panu nikogo zabijać? — replikuje Stoniński.

— Chciano mnie uczyć zabijania, a ja tego nie chciałem — odpowiada Sykała, „sprawic komuś ból lub wyrządzić krzywdę to wielki grzech, a cóż dopiero zabijać. My adwentyści trzymamy się ewangelji”.

Wartoby z anielskim Sykałą podyskutować trochę obszerniej na temat, jak zachowałby się ściśle osobiście w różnych sytuacjach życiowych. Np. idzie sobie Sykała ciemną uliczką a tu dwóch drabów żąda od niego forsę czy chleba, które niesie dla głodnej rodziny. Wchodzi Sykała do domu na pograniczu, a tam gospodaruje pluton jakiegoś obcego wojska, wedle zwyczajów, które na wszystkich wojnach od początku świata nie wydały się ludzkości zbyt rażące. Obojętne w jakim kraju się to dzieje i kto jest nieprzyjacielem.

Idzie sobie Sykała borem lasem i syk rozpaczony wyrwa mu się z ust. Jakiś rzeźmieszek znęca się nad kobietą, tam pełźnie zmija, by ugryźć śpiące dziecko, tu wilk delectuje się żałośnie beczącym barankiem, lis ścisną w łapach kurę, wydającą ostatnie tchnienie, a just-rzą szarpie gołąbka.

Co na to Sykała? Sykała odpowiada: „Sprawic komuś ból, czy wyrządzić krzywdę to wielki

grzech a cóż dopiero zabijać”. Pięknym tem zdaniem Antoni Sykała wykręca się od wszelkiej odpowiedzialności za to, co się dokoła niego dzieje. Ślepy i głuchy na to wszystko daje się zamknąć do kryminału, aby tylko nie dotknąć karabinu. Wzniosły Sykała!

Zresztą ten straszny karabin jest tylko symbolem grozy. Nóż, pałka, kociołek odegrają tak samo skutecznie swą rolę. Nie chodzi przecież o rekwiwit, ale o sprawianie bólu, wyrządzanie krzywdy i zabijanie.

Zdaniem Stonińskiego Sykała, dla którego przekonania polityczne są czemś obojętnym, podobnym jest do wybitnego intelektualisty Aldoux'a, Huxley'a, który powiada:

„Żylibym sobie równie szczęśliwie pod obcym despotyzmem jak pod brytyjską konstytucją, z warunkiem, że ów despotyzm zapewniłby mi bezpieczeństwo osobiste i pozwolił spokojnie pracować”.

Jeżeli słowa „despotyzm” i „brytyjska konstytucja” nie są frazesami, ale istotnymi kontrastami, to trzeba stwierdzić, że stanowisko Antoniego Sykała Aldoux'a Huxley'a, jest wybitnie egoistyczne.

Zapewne, że Sykała jako malarz pokojowy zwłaszcza może sobie pracować w każdym ustroju bez przeszkód, poco jednak chce „głosić wiarę w braterstwo ludzi i zdecydowany jest ponieść dla tej wiary wszelkie udręki i poniżenie”.

To go niby nie obchodzi, to znów chce się poniżać, zamiast — jako malarz pokojowy leżeć na drabnie. Jeszcze jeden cierpielnik.

Oj Sykała, Sykała! Czas żebyscie narzeczcie wiedzieli czego wy właściwie chcecie. **Wel-**

**Kto chce mieć na własność mieszkanie**  
(2, 3 i 4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telef. światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupia 4, pod „Inżynier”

**Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.**

## Polonja zagraniczna na powodzian

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi komunikuje że ofiary Polonji zagranicznej na powodzian do dnia 15-go lutego r./b. wyniosły 915.661 zł. 51 gr. Wpływy pieniężne od rodaków naszych na obczyźnie nie słabną.

Szczegółowy wykaz składek z poszczególnych ośrodków Polonji przedstawia się następująco: Anglja — 18.094 zł. 55 gr.; Belgja — 53.158 zł. 14 gr.; Czechosłowacja — 7.785 zł. 38 gr.; Danja — 976 zł. 70 gr.; Egipt — 3.350 zł.; Finlandja — 1.470 zł. 60 gr.; Francja — 91.626 zł. 13 gr.; Hiszpanja — 1.000 zł.; Holandja 4.526 zł. 27 gr.; Jugosławja 400 zł.; Litwa 100 zł.; Lotwa — 1.426 zł. 96 gr.; Niemcy — 8.512 zł. 37 gr.; Rumunja — 398 zł. 25 gr.; Szwajcaria — 25.563 zł. 71 gr.; Italja — 2.205 zł. 60 gr.; Turcja — 788 zł. 24 gr.; ZSRR. — 516 zł. 70 gr.; Stany Zjednoczone Am. Półn. — 633.488 zł. 3 gr.; Kanada — 36.324 zł. 90 gr.; Argentyna — 10.310 zł.; Brazylja — 9.725 zł. 7 gr.

literatura świata nie może przeskoczyć przez te indywidualistyczne kłopoty, to na Zachodzie obserwuje się zjawisko inne. Miłosne epepeje i sonaty Mannów na leżą już do historii. Dzisiejsza literatura — nie wiadomo czy się z tego cieszyć — ma do tych spraw stosunek coraz bardziej pośredni. Może przejadło się już, a może sublimowana cywilizacja osłabia popędy do „action directe”?... W każdym razie owa pośredniość nie przyniosła westchnienia ulgi, a drogi sublimacji prowadzi — w głąb nocy. Powieść Bandrowskiego pokrywa się z zachodnio-europejskim stosunkiem do spraw miłości, z tem tylko, że z za pleców polskiego Celine'a wygląda... Jan Chryzostom Pasek.

Powieść ma cechy autobiograficzne. „Skula nam nogi ciemna siła” mówi Galczyński w pięknej „Balladzie ślubnej”. Ciemna siła przyszła do Bandrowskiego. Przyszła jak kataklizm, porwała, wciągnęła w tryby. Nie opisać strasznych chwil bezbronności wobec żywiołu i bez nadzieiności temu, kto sam tego nie przeżył. Ile rozpaczy, ile jakiegoś obrzydzenia do samego siebie. St. Ign. Witkiewicz dla określenia takiego stanu samozatrąty mówi — „zrobił sobą pod siebie”. — Są ludzie, dla których to będzie tylko nie-

chlujstwem, albo zgrywaniem się. Normalny człowiek — powiedzą — nie dopuściłby do tego, uniknąłby w porę. — „Normalne są tylko świnię” — odpowiada Jerzy Bandrowski, któremu wypadło zostać polskim Celine'm.

„Sumą bezpośrednich przeżyć”, podana w zbyt wielkiej porcji zawiadła do szpitala. W szpitalu mądre rozmowy z doktorką Lasserową, ale i cierpienie, i bezdziejowość; jakaś straszliwa, deprymująca bezwystodem mieliza życia osnuła ta zwulgaryzowana odpowiednio do środowiska atmosferą „Czarodziejskiej Góry”. Życie szpitala, chorzy i ich dozorecy, przypominają jakiś ukwiały i wodorsty chwytające się sennie na dnie morskiem. Na dnie.

I tu wylazi z kart książki coś jak — otucha. Wciągnęło, zatopiło, to prawda. Ale nie całkowita, nie nieodwołalna! Relacja z niesamowitego pałacu połamanych lalak poczyna brzmieć nie jak jakaś przerażająca sonata, a jak gawęda imę pana Jana Chryzostoma. Szlachcic duszę djabłu sprzedał, po manowcach go wodziło, ale przecie jest jeszcze jakaś siła, która go wynosi, która mimo całej degradacji go nie pozwala mu stanąć na równie z tymi, dla których już niema powro-

tu. Za pośrednictwem lekarki nawiązuje się znów pertraktacje z życiem i zaczyna ją pobrzmiwać z dnia na dzień coraz bardziej młodzieńczo, zadzierzyscie, jur nie. Ostatecznie partja rozegrana na remis, a literat opuszcza szpital kto wie, czy już nie z myślą o rewanżu.

Książka jest więc nietylko ciekawym „reportażem” psychiatrycznym, ale i budującą, ostrzegającą, życzliwą człowiekowi w lekturą. Pchałbym ją do ręki tym wszystkim, komu sport, praca i spacer wieczorne po „Jerku” nie mogą wypełnić młodości chmurnej i „górnjej”. Taka koleżeńka rozmowa ze starszym, ale je szcze nie starym może służyć jak szczyponka. Ale to nie kończy jeszcze porachunków z autorem.

Dzieje bowiem literackie Jerzego Bandrowskiego są rzadkim okazem mecbani ki kariery pisarskiej. — „Jako swój obowiązek — pisze — pojmowałem literackie stwierdzanie faktów jaknajdykretniej, bez narzucania swego „ja”, które przecie i tak we wszystkim jest!... Czy w tem niema też służby społecznej. Jak u kogo. „U mnie jest”. — Pięknie, tylko słuszny wywód wypadłby zgrabniej, gdy by był krótszy o słowa podkreślone... I

tak co krok. Tkwiący korzeniami gdzieś w Młodej Polsce, otrząskany o wzory krajowe i obce, przeżywający głęboko literaturę („Pan cały żyje literaturą” — mówi dr. Lasserowa), nie umie jakoś zdecydować się, złapać dryg, pójść na całego. W grubym tomisku pełno świetnych stron, doskonałych powiedzeń, umiejętnych podpatrzeń — świadczy to o talencie i dobrych wzorach. A przecie całość jest jakoś niedociągnięta, niedopracowana, wygląda jak w pierwszej redakcji, bez korekty, bez — skreśleń. To rozgadanie, brak rygorów (żeby nie gołosłownie: sprawa żółtych majtek przyjacielki Wagnera, popsuta scena rozmowy z Batiuszką po rosyjsku, drewniana analiza psychologii zwierzeń — drewniana tylko formalnie!) zwiększają jeszcze złudzenie, że ma się do czynienia z autorem młodym, debiutantem. Temperament pisarski i aura witalna książki pozwalają mówić to bez zgrzytliwości. Ostatnio donoszą o nowych, poważnych pracach Jerzego Bandrowskiego. Miejmy nadzieję, że będą te książki nie zaraz, nie z kolana, że ich dojrzałość artystyczna pozwoli ją pokazać nietylko prowincjonalnym młodzieńcom, ale i — jak na to tematy- **cznie** zasługują — Europie. **jim.**

# FRYDERYK CHOPIN

## W 125-tą rocznicę urodzin wielkiego kompozytora



Fryderyk Chopin.

nu, wyzyskaniem drzemających możliwości instrumentu; pozatem w fakturze tych dzieł zadziwia przecucie bogactwa i wyrafinowania pomysłów harmonicznych i modulacyjnych, z których pełną dłoń czerpie twórczość muzyczna późniejsza aż do naszych czasów.

Skala wyrazu i polot muzycznych Chopina, ma ogromną rozpiętość: od pogodnych, nieraz sielankowych nastrojów dzieł okresu młodzieźowego, do wyrazu żalu, namiętności, smutku, tęsknoty i przygnębienia, występującego z chwilą opuszczenia kraju, i przeżywania tragedji ojczyzny na obczyźnie. W każdym niemal z tych przeżyć drga nuta samoistnie przetworzonej polskiej pieś-

ni ludowej, i jest — jak mówi Norwid — „podnoszeniem ludowego do ludzkości nie przez stosowanie zewnętrznej i koncesje formalne, ale przez wewnętrzny rozwój dojrzałości — oto jest, co wysłuchać się daje z muzy Fryderyka, jako zaśpiew na sztukę narodową”.

Indyferentna fizjognomja przedso-penowskiej muzyki różnych krajów na biera pod wpływem geniuszu Fryderyka Chopina wyraźniejszej odrębności na rodowościowej. Ale i bez tego wpływu, oddziaływanie genialnej sztuki Chopina ma moc taką, iż kult jej ma miejsce na kuli ziemskiej wszędzie, dokąd dotrzeć zdoła powszechna, ponadnarodowościowa mowa muzyki. A. Wyleżyński.

## Przedstawiciele Warszawy i Krakowa na uroczystościach chopinowskich w Dreźnie

DREZNO. (Pat). Dziś pociągiem pośpiesznym przybył do Dreznia prezydent Warszawy Starzyński w towarzystwie wiceprezydenta Olpińskiego i inż. Synka oraz wiceprezydent Krakowa Skoczylas i prof. Jachimecki jako reprezentanci Krakowa.

Gości polskich powitał na dworcu nadburmistrz Zoerner, konsul Rzplitej w Lipsku, delegat rządu saskiego, przedstawiciele partji, kół samorządowych oraz kolonja polska.

Powitanie miało charakter bardzo ser-

deczny. Na dworcu i przed dworcem liczne rzesze publiczności, usławione w szpalerze, witały gości pozdrowieniem hillerowskim. Gmachy ratusza, dworca i hotelu „Bellevue”, gdzie zamieszkali goście, są przystrojone chorągiewkami o barwach narodowych polskich i niemieckich. W mieście nastroj uroczysty.

Wizyta prezydenta Starzyńskiego i wiceprezydenta Skoczylasa jest tematem aktualnych rozmów miejscowego społeczeństwa. Prasa przepelniona jest artykułami o Polsce i Chopinie.



Maska pośmiertna Fryderyka Chopina, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— WSTRZĄSY PODZIEMNE NA ŚLĄSKU. Już od szeregu tygodni mieszkańcy Katowic, oraz okolicznych gmin, zaniepokojeni są bardzo gwałtownymi wstrząsami podziemnymi. Wstrząsy te od dnia, w którym wydarzyła się ostatnia wielka katastrofa na kop. „Wujek”, zdarzają się niemal codziennie, przyczem wskutek gwałtownego usuwania się pokładów węglowych w wielu domach spadają z ścian obrazy i usuwają się z miejsc niektóre urządzenia mieszkaniowe.

18 b. m., o godz. 7 rano, bardzo silny wstrząs podziemny dał się odczuć na całym terenie Katowic. Mimo, że większość mieszkańców przyzwyczaiła się już od dawna do tych wstrząsów, panuje jednak wśród nich wielkie zaniepokojenie.

— ZNACZNY ZAPAS POMARAŃCZ W PORTOWYCH SKŁADACH GDYNI. Na podstawie danych gdynskich firm ekspedycyjnych od dnia 28 grudnia r. ub., t. j. od daty wejścia w życie ulg celnych od przywozu pomarańcz i mandarynek do połowy b. m., czyli w okresie półrocznym, przywieziono przez Gdynię do Polski około 16.300 tonn pomarańcz, a w tem około 12.900 tonn hiszpańskich, 2.400 tonn palestyńskich i około 1.000 tonn włoskich.

Na 20 b. m. w portowych składach Gdyni znajdowało się 126.592 skrzynek pomarańcz, a w tem 88.614 sztuk skrzynek hiszpańskich, 14.818 włoskich i 20.160 palestyńskich. Ponadto w drodze do Gdyni znajduje się obecnie statek „Iborja” z ładunkiem 14.500 skrzynek i statek „Botnia” z ładunkiem 9.000 skrzynek, a w portach hiszpańskich ładują się dwa dalsze statki z niewiadomą jeszcze narazie ilością skrzynek.

— WACŁAW SIEROSZEWSKI I FERDYNAND GOETEL ZAKŁADAJĄ PRZEDSIĘBIORSTWO KINOWE. U notariusza Włoskowiec w Warszawie została zawarta umowa w sprawie utworzenia spółki p. f. „Pantafilm” z kapitałem zakładowym 12.000 zł. Do spółki wszedł Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel, Tytus Filipowicz i Maksymilian Weronicz, b. kierownik audycyji teatralnych w Polskim Radjo.

Spółka zamierza eksploatować filmy i prowadzić kino.

Feljetoniści — jak sądzi „ABC” — będą mieć nowy temat do żartów w kinie Goetla i Sieroszewskiego. Możemy sobie już wyobrazić rysunek wspaniałego gmachu z płonącymi neonami „Kino Akademia”. W programie chyba albo „Na Sybir” (reż. Sieroszewski), albo „Indyjski grobowiec” (reż. Goetel).

— OPIEKA NAD NIEZATRUDNIONĄ MŁODZIEŻĄ W ŁODZI. Stow. opieki nad niezatrudnioną młodzieżą rozwija na terenie Łodzi energiczną działalność. Dzięki zabiegom Stowarzyszenia Łódź otrzymała już przydział dla 800 junaków, którzy będą umieszczeni w obozach pracy. Biuro Funduszu Pracy przystąpiło już do rekrutacji młodzieży niezatrudnionej. Rekrutacja odbywać się będzie w trzech turnusach. Pierwsza partja wyjedzie do pracy 25 lutego r. b.

— BEZROBOTNI Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO NA WILEŃSZCZYNIE. Samorządy Zawiercia, Czładzi, z ostatnio Dąbrowy z Zagłębia Dąbr. próbują zaradzić klęsce bezrobocia, usiłując część bezrobotnych osadzić na roli! W ciągu ostatnich dwóch lat Zawiercie kilkadziesiąt rodzin bezrobotnych zdołało osadzić w Lidzie.

Byli to przeważnie rzemieślnicy którzy mając własne niewielkie zasoby, przy pomocy miasta przeniesli się na Ziemię Wschodnią i tu za rabiając trochę pracą rak, zagospodarowali się na małych kawałkach roli, nabytej na spłaty.

Podobny projekt opracował zarząd miejski funduszu pracy w Czładzi, który bezrobotnych, zwalnianych z kopalni i otrzymujących świadczenia z Kas Brackich, chce osadzić na Wileńszczyźnie.

Poczyniono już nawet daleko idące kroki w porozumieniu z władzami, które wyznaczyły nawet tereny kolonizacyjne w województwie wileńskim.

Ostatnio odbyło się w tej sprawie zebranie. W zebraniu wziął udział komisarz ziemski z Zawiercia oraz około 100 przyszłych osadników Stwierdzono że projekt jest dobry w zasadzie i może dać pewne rezultaty w walce z bezrobociem, jednak i tutaj potrzebne są... pieniądze. Żeby osadnictwo było celowe i nie przyniosło tylko strat i rozczarowań, reflektanci muszą posiadać pewne zasoby pieniężne na zagospodarowanie się, wytrwałość w dostosowaniu się do nowych warunków życia, no i pewne w tym kierunku przygotowanie.

Warunkom tym z 250 reflektantów odpowiada tylko 18.

## Zła przemiana materji

jest często przyczyną wielu chorób (kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry). Ziółła „Cholekinaza” H. Niemojowskiego systematycznie i energicznie wzmagają czynność wątroby i wydzielają w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, uniemożliwiając równocześnie zaleganie ich w organizmie. Skład Główny, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składki apteczne. Żądać bezpłatny broszur.

125 lat temu rozblęła nad Polską gwiazda przedziwnej jasności: we wsi Żelazowa Wola (w pobliżu Warszawy) dn. 22 lutego 1810 r. urodził się Fryderyk Chopin, którego geniusz, przerastający miarę otoczenia nietylko jego lat dziecinnych w kraju, ale i lat męskich w czasie pobytu zagranicą, opromienił sławą imię Polski, a w twórczości ogólnoludzkiej stał się jednym z największych duchów — przewodników.

Uroczysta data obecna, związana ze wspomnieniem urodzin Chopina w szczególny sposób każe zatrzymać się na okresie dzieciństwa i najwcześniejszej młodości wielkiego twórcy.

Bardzo szczęśliwe okoliczności sprawiły, iż w okresie tym który był również jedynym okresem przebywania jego w kraju (do r. 1830), Chopin miał stały kontakt ze wsią, spędzając tam nieraz długie miesiące. Atmosfera wsi, urok bezpośredniego obcowania z naturą, z ludem i jego obyczajami, niewątpliwie legły cennym i owocnym gruntem, na którym kształtowały się wrażenia subtelne artysty. Te wrażenia miały się nieustannie odradzać w dziełach całego jego życia, miały go nie odstępować w momentach najbardziej oderwanych od ziemi wzlotów.

Dzieło życia Chopina wyraża się w przeszło dwustu utworach (Koncerty, Sonaty, Fantazje, Scherza, Impromptus, Ballady, Warjacje, Etiudy, Preludja, Nokturny, Walce, Mazurki, Polonezy). Są one olbrzymim odkryciem nieodkrytych przed Chopinem tajemnic fortepiana-

## KURJER SPORTOWY

### Mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

Już w sobotę rozpoczną się zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem. W roku bieżącym zapowiadają się one wyjątkowo interesująco, gdyż program zawodów umożliwi start w wszystkich konkurencjach najlepszych zawodników Polski i zagranicy. Mistrzostwa rozpoczną się w sobotę 23 b. m. biegiem 18 km. W niedzielę 24 odbędzie się konkurs skoków. W poniedziałek 25 bieg zjazdowy, a we wtorek nastąpi zakończenie mistrzostw slalomem. Ten układ zawodów pozwoli startować naszym najlepszym zawodnikom z Bronisławem Czechem i Stanisławem Marusarzem na czele zarówno w kombinacji norweskiej (bieg 18 km. i skok), jak i w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom). Ze względu na dobre wyniki Br. Czecha i St. Marusarza w Tatrzańskich Łomnicy, jak również ze względu na dobrą formę innych specjalistów-zjazdowców jak: Weinschenk, Jabłoński, Zajac i t. d. zawody zjazdowe zapowiadają się wyjątkowo interesująco, zwłaszcza, że startować będzie również w kombinacji alpejskiej słynny skoczek norweski Reidar Andersen.

Program „klasyczny” będzie urozmaicony występem świątecznych narciarzy szwedzkich i norweskich. Zwłaszcza Szwedzi występują w licznej grupie dziesięciu zawodników. Forma biegaczy szwedzkich wydatniła się w całej mierze w Szczyrbskim Jeziorze, gdzie n. p. Matsbo znalazł się na piątym miejscu tuż za najlepszymi Finami i Norwegami, a przed wszystkimi narciarzami środkowej Europy. Także i skoczkowie zaprezentowali się z jak najlepszej strony i należy się spodziewać zaciętej walki między nimi a Norwegami, którzy startować będą wyłącznie w otwartym konkursie skoków.

Tym sławom skandynawskim Polska przeciwstawia całą armję zawodników, która dosięgnie liczby 200 narciarzy. Ponieważ jest to jedyna okazja do zmierzenia swych sił z zagranicą,

przeło kluby polskie wystawiają wszystkich swych najlepszych zawodników. W imponującej liczbie startuje przedewszystkiem ośrodek zakopiański, który nie da sobie spewnością wydrzeć opinji najsilniejszego centrum narciarskiego w Polsce.

Spotkanie polskich „kombinatorów” Br. Czecha, St. Marusarza, Orlewicza, Górskiego i innych z zawodnikami szwedzkimi będzie wyjątkowo ciekawe. Nie wąpimy, że tytuł mistrza Polski, którego obrońcą jest Br. Czech, pozostanie w Polsce, a zdobędzie go najprawdopodobniej Stasiek Marusarz.

W konkursie skoków walka między St. Marusarzem i Br. Czechem, a słynnymi skoczkami norweskimi Reidarem Andersenem i Gundersenem będzie niewątpliwie sensacją dnia. W Szczyrbskim Jeziorze Reidar Andersen wyprzedził Marusarza o znikomą ilość punktów, należy przeto mieć nadzieję, że Marusarz zrewanżuje się słynnemu Norwegowi na dobrze sobie znanej skoczni na Krękwli.

Niesłychanie ważną okolicznością jest to, że obecnie w Zakopanem panują świetne warunki atmosferyczne i śniegowe. Ostatnio spadł obfity śnieg, który stwarza wiele okazji do wycieczek narciarskich trudniejszych i łatwiejszych. Okoliczność ta posiada specjalne znaczenie dla tych, którzy wybierają się na „Świętą Zimę” w Zakopanem.

Z Wilna do Zakopanego na zawody wyjechało grono najlepszych narciarzy wileńskich, a więc: Wójcicki (WKS Smigły), Starkiewicz (A. Z. S.), Labuś (Ognisko KPW), Jagoda (Ognisko KPW) i red. J. Niciecki jako sprawozdawca dziennikarski. Starkiewicz i Labuś startują w biegu zjazdowym i w biegu otwartym na 18 km., Wójcicki w kombinacji norweskiej i w konkursie skoków a Jagoda w biegu na 18 klm.

Wilnianie wrócą zapewne we czwartek.

### ZEBRANIE NOWEGO ZARZĄDU WIL. OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Dziś, t. j. w piątek, dn. 22 lutego o godz. 18 w lokalu drukarni „Znicz” przy ul. Biskupiej Nr. 4 odbędzie się zebranie nowego zarządu Wil. O. Z. P. N.

Obecność wszystkich członków, ze względu na przydział funkcji — bezwarunkowo konieczna.

### KURS ŻEGLARSTWA AZS.

We wtorek dnia 19 b. m. w lokalu A. Z. S. rozpoczął się teoretyczny kurs żeglarstwa. — Wykład wstępny wygłosił p. dr. Czarnowski.

Wykłady następne odbędą się w piątek dn. 22 bm. w lokalu AZS. Zapisy na miejscu.

Dalsze wykłady będą się odbywały we wtorki i piątki każdego tygodnia.

### HEBDA BIJE ELLMERA, A TARŁOWSKI LESUEUR'A.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Beauieu nasi tenisści odnieśli szereg nowych sukcesów.

Hebda pokonał Jaquemant'a w trzech setach 6:3, 2:6, 6:3, a w drugim meczu odniósł zwycięstwo nad najlepszym szwajcarskim tenisistą Ellmerem 7:5, 6:3.

Duży sukces odniósł również Tarłowski, bijąc znanego w Warszawie tenisistę francuskiego Lesueur'a w trzech setach 6:0 1:6 6:3.

Wyeliminowany został jedynie Wittman, który trafił w drugiej rundzie na Palmieriego. Pierwszego dnia, jak już podaliśmy obaj wygrali po jednym secie 6:3. W środę decydujący set zakończył się zwycięstwem Wlocha 6:4.

Z innych ciekawych wyników turnieju warto podkreślić zwycięstwo Palmieriego nad Brugnonem 6:2, 6:2 i wyeliminowanie Boususa'a przez młodego czeskiego tenisistę Caskę 4:6, 6:2, 6:4.

# Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnięcia 1 klasy 32-ej Państw. Loterii Klasowej

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 65758  
 Zł. 5.000 na N-ry: 93544 113374  
 Zł. 2.000 na Nr.: 184991  
 Zł. 1.000 na N-ry: 24108 179236  
 Zł. 500 na N-ry: 8337 13184 23185  
 31352 75410 81547 91039 162215 173650  
 Zł. 400 na N-ry: 20318 88704 104482  
 122804 148281  
 Zł. 200 na N-ry: 14851 35725 49319

60747 136968 143237 170509  
 Zł. 150 na N-ry: 733 9644 14712  
 18142 19672 21955 22650 24693 27354  
 39364 41830 45398 51706 56506 56626  
 62097 65523 71395 72738 74555 74966  
 81314 84807 88271 98270 110724 120995  
 122046 132387 132953 135673 144225  
 148473 150500 158742 163693 166259  
 173134 175938 179246 181118

34177 651 35693 36169 905 37559 80  
 832 38541 67 664 950 39188 804 40500  
 709 41956 42186 43301 774 44168 45132  
 366 488 47365 48601 50287 88 773 95  
 51090 644 957 52534 70 921 53797 55088  
 56829 57142 59066 234 949 60460 623  
 776 815 61405 62040 102 410 77 64653  
 962 65200 569 66114 737 71668 72568  
 73378 726 74119 593 75106 823 99  
 76899 78308 79591 807 80570 81335  
 82173 407 83289 84004 784 85579 86090  
 293 87652 95 88709 89012 169 90359 431  
 92270 94042 966 96669 99754 65 100108  
 101278 799 103190 335 501 104207  
 105656 770 106687 777 107517 956  
 108462 109630 981 111233 916 112044  
 793 935 113355 656 114326 115143  
 116335 117575 982 92 119586 922 120058  
 544 121604 123852 59 125091 94 311 523  
 988 126244 587 858 127368 884 130269  
 844 132279 900 34101 414 87 514 621  
 744 831 135254 630 786 136254 75 385  
 805 137171 552 880 138180 341 139234  
 610 794 140459 973 141109 569 83 808  
 142485 796 143134 144083 531 36 145308  
 148327 853 150022 76 315 579 693  
 152334 480 153257 154819 155207  
 156242 461 601 157201 14 344 863  
 158629 801 160036 672 967 161227 726  
 162530 821 163318 765 164557 692 733  
 165223 284 649 793 175000 682 172449  
 171361 300 473 521 747 174612 175269  
 776 176025 827 177254 966 179399  
 180124 289 181732 831 182199 376 510  
 183342 184483 683 796

**Stawki.**  
 185 305 2187 390 434 610 3014 45 610  
 37 4632 866 6042 82 605 779 7323 418  
 515 857 928 8366 775 9509 794 10375  
 527 768 928 11430 658 12027 670 900  
 13248 568 650 84 758 897 14541 786 902  
 16392 540 17020 328 595 653 67 18995  
 19249 676 20388 67 22723 23033 112 412  
 584 851 24749 25515 687 781 26262 348  
 407 33 740 29219 30301 825 31360 32430  
 33453 34027 164 819 92 97 35190 206 58  
 695 36141 308 461 37624 38021 646 775  
 39372 575 40593 918 41601 42055 903  
 43001 279 942 44249 45923 46041 303  
 514 822 47282 466 92 48099 155 295 362  
 447 99 50387 618 51085 161 52000 107  
 88 322 438 772 54457 897 55907 56031  
 58 202 906 57046 366 443 58401 502  
 59607 919 61097 707 52 865 929 62762  
 63047 273 94 317 70 598 64425 526 62  
 745 65304 742 66299 694 720 831 67060  
 370 595 932 68622 827 69279 649 70205  
 340 947 71033 72031 226 809 77 73023  
 384 74133 289 456 75283 374 509 55 722  
 76800 77652 782 913 78432 67 79039 237  
 728

80377 601 69 95 779 81283 350 849 911  
 82497 83100 418 84016 642 85295 831 90  
 86276 653 716 87049 71 291 547 623  
 88026 49 208 89092 353 62  
 90807 91665 803 92068 568 93201  
 94112 95218 665 96441 84 666 97078 270  
 568 98086 803 99563 934  
 100932 101528 973 102713 28 930  
 103153 419 28 66 654 104021 208 339  
 106064 281 364 106600 766 78 992 107101  
 655 67 108582 805 109215  
 110467 689 957 111620 112534 780 862  
 113347 114664 710 115050 122 239 578  
 117854 118427 36 509 11 993 118131 251  
 378 650 788

120139 881 90 121700 122597 794  
 123337 783 969 124006 429 125590  
 126604 938 99 127144 270 799 806 947  
 89 128658 771 843 129012 44 839  
 130727 72 958 131138 539 692 133012  
 306 136056 291 379 478 927 137531  
 794 976 138049 83 574 88 944  
 140143 908 79 141125 224 937 142541  
 640 143036 396 627 64 859 144806 86  
 146584 630 147010 681 754 82 964 148614  
 149171 425 871  
 150070 74 139 210 28 336 458 546 718  
 150107 259  
 152119 477 875 153421 856 154385 902  
 155032 55 86 131 157012 251 864 158136  
 796 159334 80 400 546 55 912 160970  
 161428 772 62483 163146 65 589 165010  
 57 125 753 75 166465 571 613 896 167224  
 945 168384 169422 737 170276 620 973  
 171429 543 172806 173938 174008 772  
 893 175229 64 496 746 176032 182 385  
 505 177309 830 178634 79 823 180104  
 321 47 97 405 79 181033 424 792 988  
 182529 183704 823 71 184069 543 680 922

**IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE**  
 Złotych 5000 na nr. 10077  
 Złotych 2000 na n-ry 57848 83988  
 Złotych 1000 na n-ry 131035 137644  
 164078 173707  
 Złotych 500 na n-ry 6582 75631 110691  
 Złotych 400 na n-ry 42273 45478 64278  
 94503 97201 125438 177873 182707  
 Złotych 200 na n-ry 2227 4750 14989  
 22021 32857 44958 45223 78354 83305  
 107951 123895 126433 127342 134656  
 148836 160671 170075  
 Złotych 150 na n-ry 5365 16998 19806  
 24791 25966 34692 34880 35910 46793  
 47990 52389 52791 55287 61167 62469  
 80057 80319 86539 88060 93725 100094  
 101394 127806 128221 145684 152568  
 158361 160363 163026 174857 178683  
 183605 184421

**Po 100 złotych.**  
 482 753 1225 495 713 950 58 2022 115

256 483 3185 873 960 443 6585 731  
 9055 85 412 563 10475 755 11180 13142  
 14295 313 400 15100 654 720 16396  
 18151 19106 273 331 20063 597 726  
 21510 659 938 67 22162 893 23045 190  
 24589 747 25765 75 26427 677 27803  
 28068 29193 545 666 730 30157 31136  
 675 860 32616 25 33350 34538 36387  
 37734  
 39730 988 40043 280 313 429 983 41431  
 43313 405 44877 46342 605 47306 48011  
 38 787 72264 353 660 53752 828 54690  
 65540 56505 745 57555 59143 241 788  
 60109 437 62653 63960 64281 806 65687  
 715 66186 67802 68316 654 69785 829  
 70223 342 74 414 71811 72764 73190  
 74261 381 407  
 76836 77322 683 792 78325 79306 904  
 80210 514 81856 82125 829 83397 84740  
 85337 86393 88358 89150 238 614 90223  
 602 91018 359 92026 403 788 93703 95224  
 337 727 96817 97531 98119 100030 998  
 101224 65 753 102485 104119 882 105003  
 106639 107356 108666 109253 941 110108  
 766  
 114160 279 735 117208 526 694 700  
 118051 67 119336 876 934 120372 931  
 121883 123268 124805 126144 670 127443  
 129808 130211 605 729 131237 478 132484  
 855 34202 320 135297 136990 97 137383  
 806 140300 141234 143014 320 601  
 144761 145705 146201 34 147536 148441  
 999 149147 51 450 150115 502 897 925  
 151011 41

**Stawki.**  
 152318 460 536 153690 155845  
 157731 158 237 462 71 159478 160373  
 447 161965 162418 813 163679 164457  
 165602 166191 167608 168054 169005  
 558  
 170114 423 691 171225 300 420  
 173181 388 174388 89 783 176456  
 701 177201 667 178234  
 180964 490 181844 182037 139  
 184421 650

**Stawki.**  
 90 1133 218 771 910 2318 68 482 687  
 3161 95 386 4354 469 5317 429 563 6076  
 438 677 90 9633 872 10325 11149 778  
 877 12072 103 855 13044 613 14236 459  
 15581 16583 17302 679 986 18083 430 33  
 521 19205 449 925 20440 841 21034 126  
 530 60 600 22121 377 664 23058 514  
 24066 185 636 707 836 25006 605 969  
 26691 897 27277 367 778 28242 542 661  
 29514 31105 371 604 766 32841 33452  
 34088 542 35140 382 504 22 654 842 905  
 36059 404 871 37001 282 427 979 91  
 38845 39452 892  
 40700 926 41388 534 42 967 42032 135  
 693 787 854 43153 958 44337 72 45230  
 75 631 54 47501 48288 359 409 810 49558  
 50168 691 842 62 51823 52404 94 679  
 740 53276 635 54477 989 55012 231 365  
 708 993 56223 57556 790 58403 64 59098  
 340 71 698 916 81 82 84  
 61012 642 88 943 62163 363 531 53942  
 64172 65018 125 365 517 66318 67338  
 508 808 943 68129 337 482 923 69023 129  
 84 91 222  
 71619 72517 698 73055 130 775 74579  
 889 75018 975  
 76009 231 682 776 77684 78504 618  
 79628 822 945

80175 284 81202 559 642 49 82284  
 747 860 945 73 83470 585 836 47  
 84160 394 599 653 786 910 85235 485  
 86500 87965 88306 502 58 793 89179  
 322 749 831 52 953  
 90861 92382 470 857 93317 22  
 94715 95007 208 738 96825 972 97338  
 98586 607 99079 676

100465 955 101823 102610 954 103158  
 945 104679 105144 855 106000 504  
 07128 45 295 451 671 108294 109401  
 648 729 111316 79 383 747 79 112087  
 283 681 737 113183 444 54 89 553  
 114202 892 115954 87 116249 526 661  
 735 843 117035 256 709 19 118009 184  
 98 433 56 644 71 782 895 119077 106  
 522 626 756  
 120140 448 558 930 121670 122274  
 900 123556 884 917 124055 537 774 929  
 125046 378 553 765 944 126668 86 849  
 127699 128476 500 789 129075  
 130131 131704 971 132064 744 133538  
 134431 624 931 135054 136075 615 43  
 137136 425 138055 135 480 140593 716  
 941 141269 330 61 698 142230 713 143237  
 679 942 144386 498 588 83 145161 497  
 781 147169 97 689 997 148283 507 50 94  
 652 741 975 77 149694 796 150444 83  
 151022 374  
 152561 153307 154007 155026 73  
 189 450 819 156149 865 157044 721  
 158257 91 558 95 159677 908  
 160905 87 161753 162750 163034  
 462 760 87 164323 535 718 165210  
 38 484 735 166220 1675115 19 77  
 690 168029 267 305 62 516 704 169146  
 302 523 55 797 968  
 170577 171175 558 889 172481 500  
 611 174124 50 821 175094 96 395 428  
 513 176143 177225 178045 68 94 944  
 180638 181071 180 509 26 64  
 182220 321 55 542 98 726 183148 245  
 184432 763 946

## Zimno na usługach ludzkości

Mroźna zima wywołuje zawsze więcej zlorzeceń i leku, niż zachwyty dla jej kras, i gdy każdy prawie drży z zimna, nikomu nie przychodzi do głowy zastanowić się nad tem, jakie usługi zimno oddaje ludzkości. Gdy już srogi mroz są poza nami, można mówić na zimno na ten temat.

Sama natura daje nam przykłady niebyłego zimna. Termometr spirytusowy w Wierchojańsku na Syberji, notuje —51° (rtęć zamarza przy —40°, dlatego też termometr rtęciowy w strefach arktycznych jest nie do użytku), a na Grenlandji —58°. Człowiek w swej wynalazczości prześcignął naturę, osiągnął bowiem —272°, poddając parowaniu w próżni płynny gaz helium. Jest to jakby biegun zimna, absolutne zero, poniżej którego nie można sobie wyobrazić temperatury.

Na zimno różac organizmy różnie reagują. Ciało ludzkie, aczkolwiek doskonale umie przystosować się do rozmaitych zmian temperatury, naskutek ciągłego zimna doznaje odmrożenia, a przy bezruchu w niskiej temperaturze zamiera. Dokonane doświadczenie na psie, zanurzonym w studni o temperaturze —92°, wykazało odporność jego przez prawie dwie godziny, poczem organizm zaczął tracić stopniowo temperaturę i całkowicie zamarł, mimo zastosowania środków ratunkowych. Wśród zwierząt l. zw. zimnokrwistych, węże wytrzymują do —25°, skorupiaki do —120°.

Olbrzymią odpornością na zimno wykazują mikroby, np. mikroby tyfusu, trzymane w ciągu 6 miesięcy przy —190°, zachowują swoją moc. Ziarna, wysuszone w próżni i poddane oddziaływaniu do —271° w ciągu siedmiu godzin, zakiełkowały potem.

Odporność na zimno pewnych organizmów przy jednoczesnej zachowaniu swojej mocy naprowadziła człowieka do wykorzystania zimna w pewnych celach praktycznych. Najbardziej znane jest wszystkim zastosowanie lodu, lodowni, chłodni i t. p. dla zachowania świeżości, zwłaszcza w czasie lata, produktów, ulegających rozpuszczeniu lub gnicciu. Istnieje poza tem zamrażanie produktów w celach sterylizacyjnych np. zamrożenie mięsa wprzewodzący pomiędzy —4° a —6° całkowicie zabija węgry.

Bardzo ważne zastosowanie ma obecnie ochronne zamrażanie produktów. Oto kilka przykładów. Mięso ochłodzone w prądzie powietrza o temperaturze bliskiej zera konserwuje się w ciągu trzech tygodni. Mięso zamrożone zachowuje świeżość w ciągu roku. Przygotowuje się je w następujący sposób: spożółka trzyma się je przez dobę w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawiel miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść

# KURJER FILMOWY

## Kilka słów o filmach „niesamowitych“

Przymiotnik „niesamowity“, który nie ma ścisłego odpowiednika w żadnym innym języku, zawiera pojęcie rzeczy strasznej, nadprzyrodzonej, najczęściej — pochodzenia diabolicznego. Spopularyzowało ten przymiotnik kino. Już w samym zaraniu swego istnienia tematy nadprzyrodzone, fantastyczne, nęciły śmielszych realizatorów, a to z powodu wyjątkowo szerokiej możliwości technicznych kina. Najwcześniejsze filmy pojawiły się w Niemczech. Były to zazwyczaj krótkie filmiki, które były wyświetlane od razu po kilka w jednym seansie. Aktorami, celującymi w tych pierwszych, na nasze obecne pojęcie — nawiązanych „strasznych“ filmach byli: *Konrad Veidt, Reinhold Schunzel, Anita Berber*. Siegnano po grozę Edgarda Poe'go, Hoffmanna, lub też dostarczała tematów fantazja scenarjopisarzy. Publiczność lubowała się w takich filmach, które stanowiły ucieczkę od rzeczywistości, od ponurego nastroju powojennego.

Niewątpliwie największym filmem „niesamowitym“ owych czasów, posiadającym wielką wartość artystyczną był „*Gabinet D-ra Calligari*“, z *Konradem Veidtem, Wernerem Kraussem* oraz *Lil Dagower* w rolach głównych. Obraz ten był wówczas również ciekawym eksperymentem zastosowania dekoracji w stylu fantastyczno-futurystycznym. Na tem irrealnym tle poruszały się dziwaczne sylwetki, takie, jakimi ich mogła ujmować chora wyobraźnia obłąkanego (obraz ten był ujęty jako opowiadanie chorego umysłowo). Do szerokiej publiczności film taki nie mógł przeinowić.

Wielkim powodzeniem cieszył się inny film „niesamowity“ p. t. „*Doktor Mabuze*“ z *Rudolfe Klein Rogge* w roli hipnotyzera-lajdaka, reżyserji wielkiego *Fritza Langa*. Lichem naśladowaniem tego obrazu był wyświetlany u nas w zeszłym roku „*Testament d-ra Mabuze*“. Film ten dowiódł, że Francuzi nie mają absolutnie zmysłu do tego rodzaju filmów.

Następnym wielkim etapem filmu niesamowitego jest twórczość wielkiego reżysera amerykańskiego, s. p. *Pawła Leni*. Połączył on po raz pierwszy grozę z humorem. Z wyjątkowym mistrzostwem potrafił ten, jak go nazywano „mistrz grozy“ — w ciągu dziesięciu minut wywołać szczery śmiech i postawić włosy dęba (za wyjątkiem, naturalnie u łysych) na głowach widzów.

*Paweł Leni* zapoczątkował w tych filmach jednoscianowość miejsca i czasu. Schemat tych filmów był bardzo podobny: W ciągu jednej nocy, w jakimś starym, ponurem zamczysku działy się straszne i dziwne, mrozące krew w żyłach. Jednocześnie przestraszonym na śmierć bohaterom przytrafiało się tysiąc zabawnych *qui pro quo*. Wreszcie groza odpadała, i wychodziło najaw, że była to inscenizacja jakiegoś nieponia, ukartowana dla przestępczych celów. Trzy jego filmy *Kot i Kanarek* („*Karuzela udręceń*“) z *Laurą La Plante*, „*Papuga chińska*“ z artystą — *Chińczykiem So-Jin*, oraz „*Ostrzegam*“, wywołały liczne naśladownictwa. Ale rodzaj ten dawał się trudno naśladować, i naśladownictwa te były marne i nie miały powodzenia.

Następna faza rozwoju filmu niesamowitego, już dźwiękowego, to wykorzystanie strasznych podań ludowych. Pamiętamy jeszcze dobrze doskonale film „*Książę Dracula*“ z wyjątkowym artystą włoskim — *Belą Lugosa* w roli wampira, słabszy obraz „*Biały upiór*“ z tymże artystą, etc.

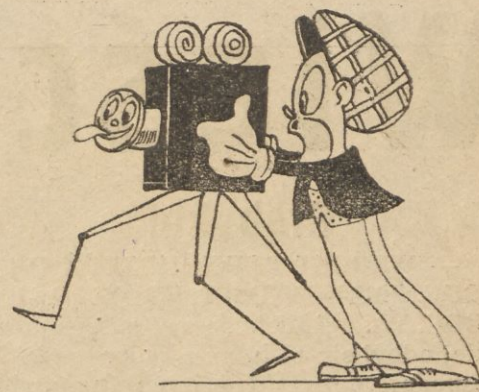
Następnym tematem, wykorzystanym przez Amerykanów (od czasu *Pawła Leni* „monopol“ na filmy niesamowite posiada wyłącznie Ameryka) — jest jakiś fantastyczny, straszny wynalazek wielkiego uczonego. A więc „*Dr. Jekyll i mr. Hyde*“ z *Fredrykiem Marchem*, film o wyjątkowej wartości artystycznej, następnie „*Frankenstein*“ z *Borysem Karloffem*, zwanym „następcą *Leona Chaneya*“, „*Niewidzialny człowiek*“ z *Claudem Rains* i ten który wkrótce zobaczymy: „*Powrót Franksteina*“. Odrębną kategorię stanowią „*Mumja*“ z *Karloffem* oraz „*King-Kong*“.

Film niesamowity ma swoją publiczność. Dostrawcy z Hollywood pamiętają o tem dobrze. To też reklamy firm amerykańskich zapowiadają szereg nowych filmów tego rodzaju. A. Sid.

## Co zobaczymy wkrótce na ekranach wileńskich Filmy godne obejrzenia

„TERAZ I ZAWSZE“ (Kino Helios).

Pierwszy film *SHIRLEY TEMPLE!* Nareszcie zobaczymy tę „małą wielką gwiazdę“, którą zachwyca się cały świat. „TERAZ I ZAWSZE“ — to wielki triumf tego cudownego dziecka, przed którym błędna największe gwiazdy ekranu. We wszystkich stolicach świata film ten zaliczany był do NAJWIĘKSZYCH WYDARZEŃ KINEMATOGRAFJI — i pobit rekord kasowości. Przez *Shirley Temple* grają: słynny *GARY COOPER*, który należy obecnie niewątpliwie do najciekawszych i najulubieńszych amatorów Ameryki oraz jasnowłosa piękność — *CAROLA LOMBARD*. Film „TERAZ I ZAWSZE“, który ujrzymy w Kinie „Helios“ niewątpliwie będzie jednym z najciekawszych i najbardziej godnych polecenia filmów tego sezonu.



## KRONIKA FILMOWA

— Związek artystów filmowych w Hollywood wystąpił z protestem przeciwko nadmiernemu wyszkiwaniu artystów przez wytwórnie filmowe. W-g twierdzenia artystów, z każdego dolara, wpłaconego przez publiczność — lwia część idzie do kieszeni producentów, artyści natomiast otrzymują grosze. Prawie 70 proc. artystów zarabia tylko od 1000 do 5000 dolarów rocznie, co wobec drożyzny, panującej w Hollywood, jest mniej niż niewystarczające. Ostatnio producenci, pod groźbą zamknięcia wytwórni zmusili artystów do zaakceptowania dalszego obniżenia gaż przytem artyści posiadający stałe kontrakty — stracili 50%, a niestali — 20% swych zarobków.

— Dawny konsul angielski w Moskwie — *Bruce Lokkart*, który znajdował się w Rosji i podczas wybuchu rewolucji, wydał swoje pamiętniki. Zgodnie z temi pamiętnikami został obecnie nakręcony film p. t. „Agent angielski“, który cieszy się w Anglii wielkim powodzeniem. Rolę *Lenina* gra znany aktor angielski — *Leslie Howard*, jego partnerką jest — *Kay Francis*.

— *Papież* zabronił wyświetlania w kinach filmu, poświęconego ceremoniom religijnym w katedrze św. Piotra w Rzymie. Film ten będzie mógł być demonstrowany wyłącznie tylko w kościołach, względnie w budynkach zaaprobowanych przez duchowieństwo katolickie. Jako motyw tego zarządzenia podany jest fakt, że film o *Następcy Chrystusa* nie może ukazywać się w tym samym ekranie, na którym przedtem pokazywane były filmy obrażające zasady moralności chrześcijańskiej.

— *Irena Biller*, słynna artystka operetkowa, Węgierka, zaangażowana została przez *Universal* do głównej roli kobiecej w filmie, osnutym na tle życia *Florence Ziegfelda*, twórcy zespołów *girlsów*. Postać *Ziegfelda* odtworzy na ekranie *William Powell*.

— *Irene Dunne*, słynna bohaterka filmu „*Początek ulicy*“ przystępuje w najbliższym czasie do gry w nowej wersji filmu „*Statek komedian-tów*“, w którym partnerować jej będzie *John Boles*. „*Statek komedian-tów*“ był jednym z pierwszych filmów dźwiękowych, i grała w nim w pierwszej wersji *Laura La Plante*.

— W Niemczech ukazał się już na ekranach nowy film *Emila Janningsa* p. t. „*Fryderyk Wielki*“. *Jannings* występuje w podwójnej roli *Fryderyka Wilhelma I*, króla-żołnierza, i syna jego — *Fryderyka Wielkiego*. W filmie tym bierze udział 500 żołnierzy, przytem dobrani zostali najwyżsi mieszkańcy *Berlina*.

## Rok Lumiere'a

We Francji w świecie filmowym czynione są wielkie przygotowania do obchodu 40-lecia istnienia filmu. Rok bieżący został nazwany w związku z tem — rokiem *Louis Lumiere'a*, ojca kinematografu.

Podczas uroczystości *Lumiere* po raz pierwszy zdemontrowany swój nowy wynalazek — film trójwymiarowy, nad którym sędziwy uczone ostatnio pracuje. Główna uroczystość odbędzie się w *Sorbionnie*, pod honorowym protektoratem *Prezydenta Francji*, i zakończona zostanie bankietem, na który zaproszonych zostanie ponad 600 osób ze świata filmu, teatru, nauki i polityki. W uroczystości udział wezmą wszystkie kina, teatry, stacje radiowe, dzienniki, i t. d.

Z okazji jubileuszu kinematografii wypuszczone będą specjalne znaczki pocztowe z wizerunkiem braci *Lumiere*.

## Odezwa Samuela Goldwyna

Jeden z „wodzów“ amerykańskiej produkcji filmowej, dyrektor jednej z największych firm amerykańskich — „*Metro Goldwyn*“ — *Samuel Goldwyn* wrzucił się niedawno z gorącą odezwą do wszystkich producentów filmowych o podniesienie poziomu artystycznego filmów amerykańskich. Żąda on zupełnego zaprzestania produkowania szmiry filmowej, w której jakość jest zastąpiona przez ilość. Oświadcza otwarcie, że prawie połowa całej produkcji amerykańskiej — „warta jest tylko spalania w pierwszym lepszym piecu“. Należy zaniechać pogoni za łatwym zarobkiem, produkując tanie ale lichy obraz.

Zyczyć należy, by odezwa *Samuela Goldwyna* nie pozostała głosem wołającym na puszczy.

## Shirley Temple, dziecko które zdobyło świat



Gdyby ktoś przeprowadził w Ameryce ankietę na temat „Jaką gwiazdę chciałbyś najchętniej podziwiać na ekranie“, niewątpliwie najczęściej głosów otrzymałaby nowa sensacja świata filmowego, „mała wielka gwiazda“ — 4-letnia *Shirley Temple*. Dziecko to jeszcze przed rokiem nie było zupełnie znane. *Shirley* otrzymała przypadkowo małą rolę w filmie „*Revolucja śmiechu*“. Małeństwo stanęło przed kamerą filmową, zagrało, zaśpiewało, zatańczyło — i zwyciężyło. Jest ona obecnie najgroźniejszą rywalką „dorosłych“ gwiazd, które uwielbiają to dziecko, ale nie chcą z niem grać na jednym filmie, bo „kradnie“ im wszystkie lepsze sceny, przyciąga niepodzielnie całą uwagę widza. Prócz wyjątkowo naturalnej i doskonałej gry, której może jej pozazdrościć każdy dorosły artysta, *Shirley* posiada melodyjny, dźwięczny głosik, oraz idealne poprostu poczucie rytmu.

Jest ona chyba najpilniej strzeżoną gwiazdą w Hollywood. Wytwórnia *Fox-Film*, w której mała pracuje, obawia się nie tylko gangsterów, ile licznych entuzjastów, którzy swymi zachwytaimi gotowi są zmanierować to fenomenalne dziecko. Małej *Shirley* nie wolno nawet chodzić do kina aby... nie zaczęła naśladować gwiazd.

Gaża tej gwiazdeczki wynosi 10.000 dolarów tygodniowo. Wytwórnia *Foxa* wybudowała dla niej osobny bungalow, w którym dziecko charakteryzuje się, odpoczywa, odrabia lekcje i bawi się. Dziewczynka jest na surowej diecie, sporządza się dla niej potrawy oddzielnie. *Shirley* jest beztrudną osobką, i jak każde dziecko — lubi się bawić. Nie znosi odwiedzin wspaniałych dziennikarzy, którzy zamęczają ją różnymi wywiadami i fotografowaniem. Ostatnio *Shirley* znalazła na nich sposób: rodzice kupili jej mały aparat fotograficzny, i oto „gwiazda“ zamiast być fotografowaną — fotografuje sama dziennikarzy. Podobno — metoda jest niezawodna, i dziecko może odetchnąć spokojnie.

*Shirley Temple* nagrała dotychczas następujące filmy: „*Teraz i zawsze*“, z *Carolą Lombard* i *Gary Cooperem*, „*Tajemnica małej Shirley*“ oraz „*Żywy zastaw*“ z *Adolfem Menjou*. Filmy „*Teraz i zawsze*“ oraz „*Tajemnica małej Shirley*“ były już wyświetlane w Warszawie, i spotkały się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem.

Wilno natomiast dotychczas nie mogło podziwiać tej małej sensacji filmu. Jest to wina opieszalności naszych kinarzy. Kino „*Roxy*“ miało już wyświetlać ten film, ale przedtem jeszcze musiało się zlikwidować. Obecnie kino „*Helios*“ obiecuje zapoznać nas, pomimo wysokich kosztów — z *Shirley Temple*?

## JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Pewnego dnia spotkała *Mae West* *Jeanette Mac Donald* w pięknym, nowym futrze, 50-letni chyba z rządu.

— Ach, co za cudowny płaszcz! — zauważyła z miną znawczyni *Mae West*.

— Podobna się pani? — ucieszyła się *Jeanette* — otrzymałam ten prezent od mego najnowszego wielbiciela. Kosztowało go to 5.000 dolarów.

Parę dni potem nastąpiło powtórne spotkanie dwóch gwiazd. Tym razem *Mae West* prezentowała nowe *breitschwanze*.

— Ach, co za cudne futro! krzyknęła z podziwem *Jeanette Mac Donald*.

— Tak? — odpowiedziała *Mae West*, — kosztowało to 5000 dolarów. Każdy z mych wielbicieli dał po jednym dolarze...

## Władysław Kiepusza o swym bracie — Janie

Przed paru tygodniami donieśliśmy, że znakomity tenor polski *Jan Kiepusza* podpisał dwuletni kontrakt z *Paramountem*. Kto może lepiej znać świetnego śpiewaka, niż... jego brat, pierwszy tenor opery warszawskiej, p. *Ladis Kiepusza*. *P. Ladis* przypomina zewnętrznie swego brata. Jest niemal tego samego wzrostu, ma podobne rysy twarzy i prawie równie piękny głos. Miły, niezwykle skromny, niechętnie mówi o sobie. Zato chętnie opowiada o bracie.

— Widziałem go ostatnio w *Krynicy* i w *Krakowie*, na występie w „*Tosce*“. O jego kontrakcie z wytwórnią *Paramount* w Hollywood dowiedziałem się z telegramu, jaki brat mnie wysłał. Jest to jego pierwszy wypad filmowy do Ameryki, choć był już tam poprzednio na występach operowych. Ma już być w Hollywood w maju. Kto będzie z nim grał, jaki reżyser będzie z nim pracował — narazie nie wiadomo.

*P. Ladis* opowiada również szczegóły z życia znakomitego śpiewaka. *Jan Kiepusza* urodził się w *Sosnowcu* 16 maja 1904 roku. Tu ukończył szkołę i tu zaciągnął się z bratem i ojcem do szeregów, walcząc w obronie ojczyzny. Po ukończeniu szkoły przybył do *Warszawy*, gdzie zgodnie z życzeniem ojca wstąpił na prawo. Pierwszym który poznał się z nim jego bajecznym głosem, był prof. *Warmut* z

*Krakowa*. On zabronił mu śpiewać dopóki się nie nauczy, on udzielił mu pierwszych lekcji śpiewu i przepowiedział mu przyszłą sławę. Gdy *Kiepusza* przybył do *Warszawy*, udzielił mu także lekcji prof. *Brzeziński* i *Leliwa*.

Mniej więcej przed dziesięciu laty *Jan Kiepusza* zadebiutował na scenie opery warszawskiej w roli *Fausta*. Początkowo otrzymywał 10 złotych za występ, a pod koniec swych występów w *Warszawie* dostawał już 1200 zł. miesięcznie. W operze występował dwa lata. Gdy do *Warszawy* przybywała jakaś sława zagraniczna — zawsze gorąco namawiano *Kiepusza*, by próbował swych sił poza granicami Polski. Dopiero *Adam Didur* zdołał go nakłonić by opuścił *Warszawę*. *Kiepusza* spakował rzeź w małą studencką walizkę i wyjechał do *Wiednia*. W dwa miesiące później stał się wszechświatową sławą. Jego debiut w „*Tosce*“ z *Marją Jeritzą* był prawdziwą sensacją. Potem posypały się angażementy. Wreszcie *Kiepusza* spróbował swych sił w filmie. „*Neapol*“, śpiewające miasto“ nie był zbyt udanym, dopiero dwie komedje, które nakręcił dla *Cine-Alliance*, zdobyły mu sukces wszechświatowy.

Dziś *Kiepusza* wyjeżdża do Ameryki, aby nakręcić dwa filmy. Z całego serca życzymy mu powodzenia.

# Wieści i obrazki z kraju

## Głębokie

**— WZROST PŁONÓW ZBÓŻ O 75 PROC., MLECZNOŚCI KRÓW O 100 PROC.** We wsi Cieliesz gm. parafjanowskiej odbył się 14 b. m. zjazd właścicieli gospodarstw przykładowych południowej części pow. dziśnieńskiego. Na zjazd przybyło 48 właścicieli gospodarstw. Zjazdowi przewodniczył przybyły z Wilna inspektor organizacji gospodarstw p. Bażyli Smolenkow. Na zjeździe omówione zostały wyniki prowadzenia gospodarstw według planów organizacyjnych opracowanych przez agronomów powiatowego w roku 1930. Wyniki te wskazują, że plony zbóż podniosły się o 75 proc., zaś mleczość krów o 100 proc.

Na wniosek p. inspektora Smolenkova postanowiono powołać do życia w Doksycach rejonową komisję gospodarstw przykładowych, która będzie miała na celu zorganizowanie zbytu produktów, wzajemną wymianę materiału nasiennego i hodowlanego, oraz porozumiewania się we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem gospodarstw.

**— PODANIA O KOMASACJĘ.** W najbliższym czasie będzie zatwierdzony plan komasacji gruntów w powiecie dziśnieńskim na rok 1935. Ilość podań które wpłynęły do referatu rolnego Starostwa (b. Urzędu Ziemińskiego), o bezpłatne scalenie gruntów, sięga tak poważnej cyfry, że plan scaleniowy odnośnie do tych podań dałby się zrealizować w okresie co najmniej czteroletnim. Bezpłatnie będą skomasowane te miejscowości, które złożyły podania do 31 grudnia 1930 r. Komasaacja bezpłatna pociąga za sobą konieczność spłacania wszystkich bieżących podatków, podczas gdy komasaacja płatna przynosi właścicielowi scalanych gruntów ulgę w postaci umorzenia podatku gruntowego i opłat drogowych na okres dwuletni.

Różnica więc w wydatkach właścicieli scalanych gruntów jest w obu wypadkach minimalna. Podania o komasację przy równoczesnym wpłaceniu zaliczki w wysokości 2,5 zł. od hektara, są załatwiane w pewnej kolejce, ilość ich przedstawia się pokaźnie.

**— KURS DLA PREZESÓW I SEKRETARZY GMINNYCH KOMITETÓW BBWR.** Dnia 23 b. m. odbędzie się w Głębokiem kurs instrukcyjny dla prezesów i sekretarzy komitetów gminnych BBWR. Program kursu przewiduje referaty pp. posła Birkenmayera, wicestarosty Pokrzewińskiego, Józefa Trzebiaka, mgr. Pawłowskiego i redaktora Patrycego.

**— LOPP w powiecie dziśnieńskim.** Dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego Ludwika Muzyckiego walne zgromadzenie obwodowego dziśnieńskiego LOPP w Głębokiem przy udziale 24 delegatów reprezentujących wszystkie placówki na terenie powiatu. Ze sprawozdania zarządu wynika, że liczba członków wzrosła w roku 1934 o 1400 osób, osiągając cyfrę 4.000. Liczba placówek wzrosła

do 146. Budżet wykonany został w 203 procentach co się wyraziło sumą 19.487 zł. Na podkreślenie zasługują niskie koszty administracyjne, które wyniosły w roku 1934 zaledwie 4,1% budżetu.

W dyskusji wysunięto projekt uruchomienia w każdym ośrodku gminnym komory gazowej, wyposażonej w odpowiednią ilość potrzebnego sprzętu. Komora ta służyłaby dla demonstrowania szerokim masom działania bojowych środków chemicznych.

Wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: dyr. Witkowski, dyr. Brytaniszki, insp. Petryszcze inż. Szelking, Kopeński, Sawicki, Krotowicz i Bielecki. Ponadto uchwalono budżet na rok 1935 w wysokości 16.000 zł.

## Dołhinów

**— Kursy rolniczo-hodowlane.** Staraniem Wileńskiego Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, w miesiącu lutym r. b. odbyły się na terenie gminy dołhinowskiej 4 kursy rolniczo-hodowlane. Kursy te zorganizowane zostały w różnych punktach gminy (wieś Juszkówka, Wardomicze, Mileza i Dołhinów).

Masowy udział ludności oraz ożywione i rzeczowe dyskusje, świadczyły o wielkim zainteresowaniu ludności temi sprawami.

Największą ilość słuchaczy zanotowano w Dołhinowie — ponad 300 osób.

Prelegentem w osobach agronomów p. Doboszyńskiego, p. Kuczewskiego i p. Abrantowicza, oraz lekarza weterynarii p. Jastrzębą należały się słowa uznania i podziękowania.

J. M.

## Okólniki przestają być tajemnicą

Minister skarbu wydał zarządzenie, które będzie miało doniosłe znaczenie w dążeniu do zrealizowania w całej pełni, wprowadzonej przez ordynację podatku w zasady jawności postępowania przy wymiarach podatkowych.

W tym kierunku idzie nowe zarządzenie ministra skarbu, znosząc dotychczasowy system powielania i rozsyłania do władz podległych okólników ministra skarbu, a wprowadzając natomiast *zasadę wyłącznego ogłaszania ich w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu z datą obowiązkowego stosowania od dnia ich ogłoszenia.*

Zarządzenie to będzie miało bardzo

## Mocniejsza tendencja na rynku zbożowym

Cena artykułów zbożowych poszła w ostatnim tygodniu nieco w górę. W pierwszym rzędzie zwykła pszenica i osiągnęła według ostatnich notowań giełdy zbożowej wileńskiej cenę ponad 18 zł. Zwykła cena pszenicy została spowodowana według zdania kupców i rolników brakiem tego artykułu na rynku. Podaż na pszenicę została ostatnio mocno zmniejszona

## Brasław

**— OBRADY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.** Odbył się w Brasławiu pod przewodnictwem Marjana Bremysz Kwinty zjazd delegatów Kół Związku Młodzieży Wiejskiej z terenu powiatu brasławskiego.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że Związek Młodzieży na terenie powiatu brasławskiego posiada: 48 kół, z których 32 pracuje bardzo intensywnie, podczas gdy 16 przewija słabą działalność.

Związek liczy 910 członków, w tem 710 mężczyzn i 200 kobiet.

W dziale przysposobienia rolniczego postanowił Związek dostarczyć materiału konkursowego dla 39 zespołów konkursowych, urządzić 9 konkursów jednodniowych dla uczestników przyg. roln. i 5 wystaw rolniczych. Następnie wygłosił p. Świackiewicz referat na temat unifikacji związków Młodzieży Wiejskiej. Do nowego zarządu weszli: prezes — Eljasz Trabszo, wiceprezes — Bronisław Marczewski sekretarz — Józef Buzo skarbnik — Józef Marcinkiewicz i czł. prezydium p. Helena Romanowska.

## Mołodeczno

**— „PAGODY PUSTE — CHOĆ OTWARTE“...** Z inicjatywy Rady Pedagogicznej Szkoły Powsz. Nr. 1 działwa szkolna pod doświadczeniem kierownictwem nauczycielki p. Olgi Mryczkówny odegrała onegdaj „Jaselka” — sztukę w dwóch odsłonach z deklamacjami i śpiewami. Podkreślić jednak należy, iż mimo doskonałego

wywiązywania się młodocianych aktorów ze swych ról, mimo uroku, jaki nadawały sztuce powabne kostjomy, rodziców na sali było b. mało. Niewiadomo gdzie szukać przyczyny tego zjawiska. Po raz już trzeci w bież. roku szkolnym na sztuki wystawiane przez młodzież szkoły powsz. Na. I na cel tak wzniosły, jak budowa budynku szkolnego, zjawia się na sali dosłownie kilka osób inteligencji, gubiąc się całkowicie wśród tłumu dzieci. Inaczej jest na występach różnych grup rosyjsko-ukraińskich i innych, lub nawet w kinie: sala bywa zawsze pełna, bez względu na cenę miejsc. Ci jednak, którzy byli chociaż raz na przedstawieniu szkolnym, są zwykle i na innych, tak na nich działa czar umiętnego dziecięcego wysiłku. Niestety, tych jednak jest dotąd garstka b. nieliczna. Oby tych słów kilka znalazło oddźwięk w sercach tych, którzy kochają dzieci i pragną dla nich lepszej doli.

Jeden z widzów.

## Daugieliszki

**— KOMITET GMINNY BBWR.** Dnia 15 lutego b. r. w N. Daugieliszkach odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu Gminnego BBWR.

W wyniku zebrania powstał w N. Daugieliszkach Komitet Gminny BB. w którego skład weszli wybitniejsi działacze społeczni tej gminy. Członkowie zarządu Komitetu podzieleni na sekcje: społeczną, samorządową i gospodarczą. W najbliższym czasie zajmą się realizowaniem powierzonej im pracy.

## Rudomino

**— Zabawa karnawałowa „Rodziny Policyjnej“.** W dniu 16 b. m. odbyła się tu staraniem miejscowego Kola Stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej” — doroczna zabawa karnawałowa, mająca na celu zdobycie funduszy na rzecz tejże „Rodziny”, opiekującej się wdowami i sierotami, których mężowie i ojcowie zmarli lub polegli w obronie ładu i bezpieczeństwa współobywateli. (M. in. pow. Wileńsko-Trocki utrzymuje 18 dzieci — sierot w Domu Sierot w Skolimowie, pod Warszawą).

Szlachetny ten cel ściągnął do Domu Ludowego w Rudominie paręset osób płci obojgą z całego terenu gminy. Słowem, gmina rudomińska może być wzorem współzycia towarzyskiego wszystkich stanów.

Za tak miłą zabawę należy się szczerą gratulacją kom. posterunku p. Kotowi. J. Hopko.

## Czyżby bociany?

Rozeszły się pogłoski o pojawieniu się w Wileńszczyźnie pierwszych bocianów. Oznaczałoby to szybko zbliżanie się wiosny. Mielibyśmy więc w tym roku wiosnę wcześniejszą, niż zwykle.

Aczkolwiek mówiono nam, że bociany widziano tu i tam, do wiadomości tych odnieść się należy jednak sceptycznie. Mogły to być bowiem równie dobrze... kaczki.

Nie wiedziała jak długo mogło to trwać. Może godzinę, a może tylko minutę. W każdym bądź razie, podniósłszy z trudnością ociężałe powieki, słyszała jeszcze nawpół świadomie ten terkotliwy, niepokojący dźwięk, brzmiący głucho jak echo, niknący powoli, roztopiający się stopniowo w oddali.

Odgłos ten zresztą mógł być równie dobrze złudzeniem jak rzeczywistością. Mógł być halucynacją, zrodzoną z podrażnienia słuchu, który odzyskał nagłą czułość i w tej właśnie chwili pochwycił jakiś drobny szmer czy lekki szelest, wyolbrzymiając go natychmiast do rozmiarów niebывалych. Powracająca świadomość rugowała jego wspomnienie z rozigranej zniemacka wyobraźni, naginając zmysły do pracy zwykłej, do rejestrowania wrażeń prawdziwych.

A tych było i tak dość wiele. Irena spostrzegła ze zdziwieniem, że leży, nie mogąc sobie w żaden sposób przypomnieć, kiedy się położyła. Poślanie, na którym spoczywała, wydało się jej szczególnie miękkie i wygodne, a poruszywszy bezwiednie ręką, natrafiła palcami na puszystą sierść zwierzęcą. Pomyślała nagle, że musi to być futro niedźwiedzia i, niewiedzącemu, wydało się to jej tak zabawne, że uśmiechnęła się mimowoli.

— Pani uśmiecha się. To bardzo dobrze. Nie trzeba się obawiać niczego — odezwał się wpoliżu jakiś znajomy głos.

(D. c. i.)

JERZY MARJUSZ TAYLOR

78

## Na Czerwonej Przełęczy

Wszystko to trwało parę sekund zaledwie. Pierwszy rozwiął się w nicość sterczący za skałą rudy wyrostek, wśląd za nim zniknął Brachwiczowi z oczu Petro i ryś, który gwałt wyciągnięty jak chart, zaledwie mignawszy na pokrytym świeżą murawą pochyłym zboczcu wzgórze.

Brachwicz postąpił krok naprzód, ale rozmyślił się natychmiast. Nie wolno mu było tracić ani chwili czasu. Musiał pozostawić Petra własnym siłom. Nie wątpił zresztą, że wystarczą mu one w zupełności do pokonania wojowniczego rudego wyrostka. Tu przeto pomoc jego była zbyteczna, była natomiast potrzebna gdzie indziej. Tam, pod ziemią, może rozgrywał się w tej chwili dramat, którego żaden odgłos nie wydostał się nigdy na powierzchnię. Sekunda, a może tylko drobny ułamek sekundy, mogły tam decydować o wszystkim.

Starając się opanować dręczący go niepokój i utrzymać w korbach rozigraną wyobraźnię, która rysowała mu położenie Ireny w barwach najczarniejszych, Brachwicz rozejrzał się po okolicy uważnie.

Jar, nad którym stał w tej chwili, był wypełniony po brzegi masą spienionych wód. Była to ta sama rzeka, która płynęła w dolinie, zrodzona przez ulewna

noc górską. Tam jednak niszczącą jej moc zlagodziła przestrzeń dziesięciu czy więcej kilometrów i równość terenu. Tutaj, zamknięte w ciasnym obrębie pnącego się wzwyc Czerwonego Jaru, wody jednodniowej rzeki rwały naprzód z siłą kaskady, podważając i tocząc wódz z przerażającą łatwością olbrzymie głazy, wydarły z dna wąwozu i żalosne szczątki strzaskanych pni grubych drzew.

Jedno z wejść, wiodących do podziemnych korytarzy, które wskazywała cedrowa mapa, było więc całkowicie uniedostępnione, znajdowało się bowiem w tej chwili pod falami rozszalałej rzeki. Pozostawało jednak drugie, określone przez nieznanego autora mapy, jako znajdujące się „pod wielkim głazem”. Tym głazem mogła być tylko skała, zwisająca nad brzegiem jaru, i Brachwicz skierował się ku niej bez namysłu.

Rozchylił w tem miejscu krzaki i zobaczył kwadratowy na wysokość człowieka, otwór, który całym swym wyglądem świadczył, że musiały go wykłuć ludzkie ręce.

Wkroczył do podziemia skalnego, przyświecając sobie kieszonkową latarką elektryczną.

## ROZDZIAŁ XII.

### Spadkobiercy kniazia Romana.

Irenę obudził głuchy łoskot, który wstrząsnął nagle całym jej ciałem. Było to coś podobnego do warkotu bębnow, zmieszanego z przenikliwym świstem. Czuli, jak dziwny ten odgłos świdruje jej w uszach, przenikając aż do samego rdzenia mózgu.

## Ś. p. Stanisław Turowicz

Sądowictwo nasze poniosło stratę niepowetowaną. Wczoraj w godzinach popołudniowych po przyjeździe z sądu do domu zmarł ś. p. Stanisław Turowicz, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie, prezes Klubu Prawników w Wilnie, chory od dłuższego czasu na płucę.

Odszedł z szeregow prokuratury wybitny prawnik, człowiek szczerze i głęboko wierzący w dobroć i szlachetność duszy ludzkiej, jeden z tak rzadkich arystokratów ducha.

Ś. p. Stanisław Turowicz, syn ziemi kijowskiej, ur. w 1886 roku, ukończył wydział prawny w Petersburgu, poczem w charakterze sekretarza pracował w senacie rosyjskim. W 1920 r. przez Turcję i Francję wraca do Polski, gdzie powołany zostaje na stanowisko sędziego śledczego w Warszawie. Widzimy następnie ś. p. Turowicza w charakterze wiceprokuratora S. O. w Siedlcach, wreszcie powołany został na wyższe stanowisko do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po kilku latach pracy w Ministerstwie otrzymuje nominację na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, gdzie od 5 lat widzimy Go stale i regularnie codziennie podążającego do pracy.

Takie były główne etapy życia ś. p. Turowicza, pełne głębokiej wewnętrznej treści i ukochania wyznawanych zasad.

Demokrata w wielkim stylu nie przywiązywał wagi do dekoracyjnej strony swego urzędowania. W życiu prywatnym i w urzędzie pełen był skromności i prostoty, o wielkim poczuciu odpowiedzialności prawnika polskiego.

W pamięci naszej pozostanie jako typ człowieka o wielkiej kulturze i czystej pięknej duszy.

Cześć Jego pamięci. J. S.

### Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

DOMEK z KART

Zniżki ważne

### Izba Rzemieśnicza tworzy „pamiątki z Wilna“

Turyści, zwiedzający Wilno, ile razy chcieli nabyć jakąś rzecz pamiątkową znajdowali się zawsze w kłopotach. Nigdzie bowiem nie mogli znaleźć „pamiątki z Wilna“, będącej charakterystyczną dla naszego miasta i jego mieszkańców. Nie mogli znaleźć z tej prostej przyczyny, że w Wilnie rzeczy takich nie było i niema.

Sprawą tą, jak się dowiadujemy, zainteresowała się obecnie Izba Rzemieśnicza. Korzystając ze zbliżającego się kiermaszu Kaziukowego oraz organizowanych z tej racji wystaw wyrobów ludowych, Izba postanowiła powołać specjalną Komisję, składającą się z przedstawicieli zainteresowanych organizacji i władz. Między innymi w skład Komisji ma wejść przedstawiciel wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu wileńskiego. Komisja ta zawiadzi kiermasz i wystawę i zakwali fikuje wyroby ludowe, nadające się na „pamiątki z Wileńszczyzny“. Podług wyróżnionych modeli mają być w przyszłości fabrykowane „pamiątki z Wilna“.

Niezależnie od tego Izba Rzemieśnicza chce wydożyć motywy i zainteresowania ludności miejscowej rozpisala konkurs na model pamiątki z naszych ziem. Izba jest zdania, że model musi wyjść nie z pod fachowych rąk artystów i rzeźbiarzy, ale właśnie z rąk ludu, gdyż będzie wówczas wiernie oddawał naszą regionalną odrębność.

### Ceny żywności i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izby Przemysłowej, Handlowej, Rolniczej i Rzemieśniczej.

Cena za 1 kg. loco Rzeźnia Miejska w dn. 21. II 1935 r. w zł. ew. w gr. 1. Mięso w hurcie miejscowego uboju:

Wołowina cała tusze II gat. 65—70, III gat. 60—65. Wołowina zady I gat. 75—80, II gat. 70—75. Wołowina przody (koszer) I gat. 90—1.00, II gat. 80—90, III gat. 70—80. Cielęcina I gat. 65—70, II gat. 60—65. Wieprzowina I gat. 80—85, II gat. 75—80, III gat. 70—75.

Skóry surowe: Bydłace za 1 kg. 75—90. Cielęcina za 1 sztukę 3.25—4.00.

### OFIARY

— Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że na r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w dn. 21 b. m. znajdowało się złotych 46.601.52.

## Szalona para koni spowodowała szereg wypadków

Wczoraj, około godz. 3 po poł. w śródmieściu miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą szereg ofiar.

Ulicą Zamkową, w kierunku koszar zdążyła fura pułku ułanów zaprzężona w 2 konie. Kierował żołnierz. Wpobliżu kościoła św. Jana, konie przestraszyły się przejeżdżającego autobusu i poniosły. Usiłowania woźnicy zmierzające do opanowania koni nie odniosły skutku. Pęd koni zwiększał się. Przechodnie w popłochu uciekali z chodników chowając się do wnek bram. Cały ruch na ulicy Zamkowej zamarł.

Przy zbiegu ul. Zamkowej i Magdaleny konie wpadły na dwie kobiety zajęte czyszczeniem jezdni i stratowały je. Ofiarami wypadku padły: Apolonja Hanulewiczowa, lat 58 zam. przy ulicy Radość 10 oraz 45-letnia Ewelina Leszczykówna. Obie doznały bardzo poważnych obrażeń i przewiezione zostały przez karetkę pogotowia do szpitala św. Jakóba.

Wypadek ten nie powstrzymał rozszalałych koni. Na zakręcie Placu Katedralnego fura z całego rozpędu uderzyła o słup przy stacji benzynowej i uległa rozbiciu. Żołnierz powożący

furą wyrzucony został na bruk i doznał dotkliwych obrażeń.

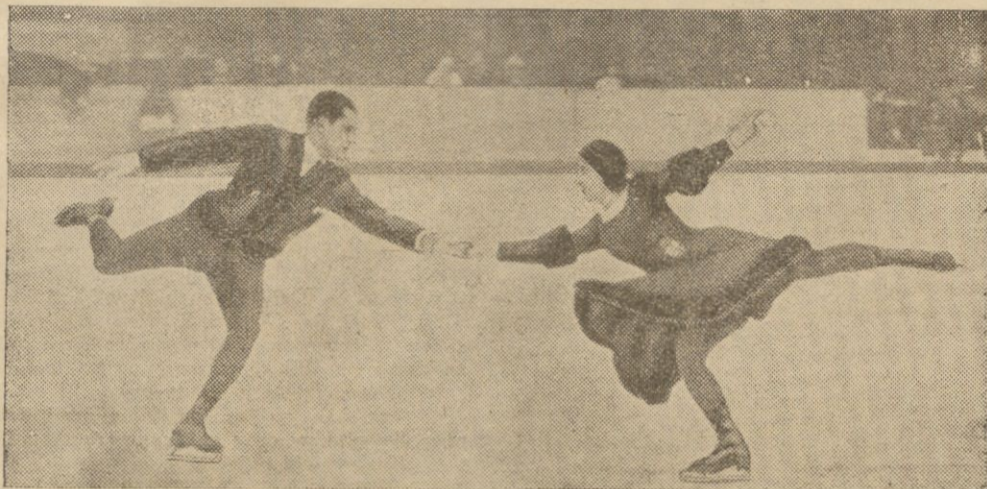
Konie ciągnąc w zaprzęgu przodek od rozbitej fury kontynuowały szalony bieg. Wpobliżu kawiarni Rudnickiej, przy zbiegu ulic Mickiej i Pl. Katedralnego z całego impetu wpadły na przechodnia Stanisława Bańkowskiego zam. przy ul. Mostowej 2 i stratowały go ciężko.

Rannemu pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. I na tem jednak nie zakończyła się seria nieszczęśliwych wypadków. Pędząc dalej ul. Mickiej, wpobliżu Placu Orzeszkowej konie wpadły na przechodnia Jana Fogiela, zam. przy ul. Legionowej 146, który też został dotkliwie stratowany.

Dopiero przy zbiegu ulic Jagiellońskiej rozjuszony konie zwolniły bieg i zostały przez jakichś dzielnych przechodniów zatrzymane.

Stan wszystkich rannych jest poważny, acz kolwiek życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża. (c).

### Mistrzowska para łyżwiarzy



Rotter—Szollas (Węgry) mistrzowska para łyżwiarzy na lodowisku w Budapeszcie.

# KRONIKA

Dziś: † Katedry Św. Piotra  
Jutro: Piotra Damjana  
Wschód słońca — godz. 6 m. 29  
Zachód słońca — godz. 4 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 21/II — 1935 roku.

Ciśnienie 571  
Temperatura średnia + 4  
Temperatura najniższa + 1  
Opad — ślad  
Wiatr południowy  
Tend.: spadek  
Uwagi: pochmurno.  
Temperatura najwyższa + 7

— **Przewidywania pogody według P. I. M.:** Zmienne zachmurzenie nieba i przelotne deszcze. Ciepło. Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z południo-zachodu. W górach możliwy halny.

### MIEJSKA

— **Pogłoski o zmianach personalnych w magistracie.** Jak slychać, Zarząd Miasta projektu je z dn. 1 kwietnia przeprowadzić reorganizację agend miejskich. Ponieważ w terminie tym wielu wyższych urzędników ma ulec zemerytowaniu, spodziewane są znaczne zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych.

— **Rozbudowa sieci elektrycznej.** Na wiosnę oraz latem r. bież. magistrat zamierza przeprowadzić szereg robót, zmierzających do rozbudowy sieci elektrycznej. W programie uwzględnione są przedewszystkiem przybudowanie miasta, pozatem zainstalowanie nowoczesnego oświetlenia na ul. i Baterji (od mostu Zielonego do szpitala św. Jakóba), budowa napowietrznej linii elektrycznej do Jeruzolimki na przestrzeni 5 km., oraz inne. Na cel ten magistrat wyasygnował 224.674 zł.

— **Troskę magistratu o biednych i bezrobotnych.** Magistrat wyasygnował na nowy rok budżetowy 282.858 zł. na pomoc doraźną biednym i bezrobotnym. Przyjmując pod uwagę rozmiały niedy spowodowanej kryzysem suma ta jest stosunkowo niską. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że wydatki na zdrowie i opiekę społeczną w roku bieżącym mimo dalekosiężnych redukcji nie zostały zmniejszone, naodwrot, uległy zwiększeniu, co dowodzi, że nowy magistrat gorąco wziął sobie do serca sprawę biednych.

— **Bawimy się.** Podatek od widowisk i zabaw przynosi magistratowi 135.000 zł. rocznie. Jest to poważna pozycja w budżecie dochodowym miasta. Cyfra ta świadczy, że wileńskie bynajmniej od zabaw nie stronią.

### HARCERSKA.

— **Szybownictwo wśród harcerzy wileńskich.** W najbliższych dniach harcerze wileńscy przy stępują do zorganizowania szybownictwa. W związku z tem komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy utworzyła referat szybowniczy który objął dr. Szydłowski, oraz rozpoczęła prace przygotowawcze.

W niedzielę dnia 24 bm. zatrzyma się w Wilnie, powracający z Łotwy do Warszawy, referent szybowniczy Główniej Kwatery Harcerzy plm. Klasa, który odbędzie w Wilnie szereg konferencji z miejscowymi czynnikami ruchu szybowniczego.

— **Powstanie drużyny harcerskiej w Gimnazjum Białoruskiem w Wilnie.** Z inicjatywy kierownictwa i uczniów gimnazjum białoruskiego w Wilnie Komenda Chorągwi utworzy na terenie tegoż gimnazjum drużynę harcerzy.

Harcerstwo, które duży nacisk kładzie na wychowanie obywatelsko - państwowe, dąży do współzycia i współpracy z mniejszościami narodowymi, dotychczas posiadało dwie drużyny litewskie (w Wilnie i w Święcianach) oraz jedną rosyjską. Utworzenie drużyny białoruskiej należy przyjąć z wielkim uznaniem.

— **Zorganizowanie grona starszyny harcerskiej.** Przed kilkoma dniami w mieszkaniu komendanta Wil. Chor. Harcerzy dr. Puciaty odbyło się zebranie organizacyjne grona starszyny harcerskiej (harcemistrzów i podharcemistrzów) Grono to będzie urzędowało herbatki, na których będzie dyskutowało nad przejawami społecznymi współczesnego życia oraz nad zagadnieniami, poruszanymi w najnowszych pedagogicznej literaturze harcerskiej jak również nad zagadnieniami rozwoju psychicznego młodzieży.

— **Zwody łyżwiarskie o mistrzostwo Chorągwi Harcerzy w 1935 r.** W niedzielę dnia 24 lutego b. r. o godz. 12 na ślizgawce na placu Łukiskim w Wilnie odbędzie się doroczne zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Program Zawodów przewiduje konkurencje zespołowe i indywidualne. Drużyny zgłaszają dowolną ilość zespołów po 3 zawodników w każdym. Pierwszy zawodnik — harcerz w wieku od 14 lat, który będzie biegał na 500 m., drugi — do 16 lat na 1000 m. i trzeci — ponad 16 lat przebiegnie 1500 m. Poza tem zespół w tym że składzie będzie biegał w sztafecie 3x500.

Przewidziany jest także bieg na 500 m. dla starszych harcerzy (ponad 18 lat) o mistrzostwo starszego harcerstwa Chorągwi Wileńskiej. Zespół mistrzowski otrzyma przechodnią na grodzie, zaś zawodnicy za poszczególne konkurencje dyplomy.

### GOSPODARCZA

— **Zebrańie dłużników instytucji kredytu hipotecznego.** W związku z katastrofalnym spadkiem dochodowości domów w Wilnie odbyło się w niedzielę, 17 lutego b. r. przy ul. Zawalnej 1, zebranie dłużników instytucji kredytu hipotecznego. W toku obrad stwierdzo-

### TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o godz. 8-ej wiecz.

TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ

no na podstawie danych statystycznych, że w chwili obecnej faktyczne wpływy z domów w Wilnie wynoszą zaledwie połowę komornego dekretowego a to wskutek — nadmiaru mieszkań wobec wybudowania całego szeregu domów z funduszy państwowych, — obniżenia czynszów komornianych znacznie niżej cen dekretowych, niezajętych lokali, niewypłacalności lokatorów oraz moratorium mieszk. dla bezrobotn. Zebrani oświadczyli jednomyślnie, że tak katastrofalny spadek dochodowości domów pozwała ich możliwością opłacania rat, na leżnych instytucjom kredytu hipotecznego w ich obecnej wysokości t. j. w wysokości 5% w stosunku rocznym, i że wskutek tego oprocentowanie to powinno być zmniejszone o połowę odpowiednio do spadku o połowę dochodowości domów. W związku z tem zebranie uchwalilo jednomyślnie podjąć starania u władz w kierunku obniżenia oprocentowania pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w Wileńskim Banku Ziemi i Towarzystwie Kredytowym miasta Wilna do wysokości 2 1/2% (dwóch i pół proc.) w stosunku rocznym. Do prowadzenia tej akcji został upoważniony specjalny komitet do którego weszli p.p. M. Łukaszewicz, J. Chołem, A. Pimonow, A. Safarowicz, G. Żuk, A. Sztrallowa, J. Buczyńska, A. Żalkind, J. Surawicz i G. Stejnberg.

— **Kredyty na mechanizację warsztatów rzemieślniczych.** Wileńska Izba Rzemieśnicza zabiega o kredyt na mechanizację warsztatów rzemieślniczych. Ma być to kredyt długoterminowy, przy czem pożyczki rzemieślnikom wydawane byłyby na przeciąg 25 lat.

Miarodajne władze uznając potrzeby w tej dziedzinie rzemiosła wileńskiego już ongiś — skłonne były kredyt taki uruchomić, niestety kłeska powodzi w Małopolsce akcję tę sparaliżowała, gdyż fundusze trzeba było w pierwszej mierze użyć na pomoc powodzianom. Obecnie jednak sprawa ta znowu weszła na dobrą drogę i jest nadzieja, że już w najbliższym czasie dla Wilna i Wileńszczyzny przyznany zostanie potrzebny kredyt.

— **Obniżki prądu elektrycznego nie będzie.** Dowiadujemy się, że w związku z układaniem nowego preliminarza budżetowego magistrat za stanawiał się nad kwestją ewentualnego obniżenia cenika za prąd elektryczny. Kwestję tę należy jednak uważać za przesądzoną w sensie negatywnym. Obniżenie bowiem taryfy pociągłoby za sobą obniżenie rentowności elektrowni. Zmniejszenie się zaś wpływów musiałoby w konsekwencji poderwać równowagę budżetu w miasto.

Na marginesie warto zaznaczyć, że elektrownia jest najbardziej dochodowym przedsiębiorstwem miejskim. Zysk, jaki daje miastu przekracza półtora miliona złotych. Wydatki zaś elektrowni na nowy rok budżetowy przewidziane są na sumę 3.438.965 zł.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczegów.** W piątek dnia 22 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 175 zebranie Klubu Włóczegów. Początek o godz. 19.30. Na porządku dziennym referat p. Aurelii Nagurskiej p. t. „Młodzież sowiecka“ — Wrażenia z podróży do Rosji. Informacji w sprawie zaproszeń udziela codziennie w godz. 18—20 p. St. Hermanowicz, tel. 99.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś w piątek, dn. 22 lutego, odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) odczyt prof. S. Hillera p. t. pojęcie choroby w biologji z cyklu „Zdrowie i choroba“. Początek o g. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 groszy. Szatnia nie obowiązuje.

### ZABAWY

— **„CZARNA KAWA“.** Kolo Pań przy Komitacie Ratowania Bazyliki Wileńskiej urzędza w dniu 26 lutego r. b. w godz. 6—8 po poł. w cukierni „Czerwonego Sztralla“ „Czarną Kawę“ — urozmaiconą przez produkcje artystyczne, w których wezmą udział: p. p. „Ciotka Albionowa“, St. Grabowska, J. Rewkowski i chór rewelersów P. P. W. pod kier. p. Jaszczynskiego.

Dochód z bileto w wieczorowych w cenie 1 zł. przeznaczony jest na remont Bazyliki.

Zarząd Kola prosi Szanowną Publiczność o jak najliczniejsze przybycie.

### ROŻNE.

— **Przedłużona Wystawa Młodych (Wielka 36).** Z powodu napływu wycieczek szkolnych, Wystawa została przedłużona do 5 marca b. r. Wstęp 25 gr., dla wycieczek szkół średnich 10 gr. i dla szkół powszechnych 5 gr.

— **Obostrzenie kontroli w ubezpieczalniach społecznych.** Z dniem 1 kwietnia r. b. zmienne zostaną zasady kontroli w ubezpieczalniach społecznych. Zakład Ubezpieczeń przewiduje bezpośredni nadzór nad ubezpieczalniami — m. in. kontrolować będzie wykonywanie przepisów ustawowych i regulaminów. W ubezpieczalniach dokonywane mają być częste lustracje, przy czem wszelkie zażalenia składane przez ubezpieczonych będą szczegółowo badane.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Zaskawę zgłoszenia! Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

## Nagle zasłabnięcie dyr. Szpakiewicza podczas próby

Przed dwoma dniami w teatrze miejskim na Pohulance podczas próby sztuki „To więcej niż miłość“ dostał nagle silnego krwotoku dyrektor teatru p. M. Szpakiewicz. Zaniepokojeni koledzy odwieźli dyr. Szpakiewicza do domu. Wobec powtórzenia się krwotoku, wczoraj chorego przewieziono do kliniki.

Wiadomość o nagłym zasłabnięciu dyr. Szpakiewicza szybko obiegła miasto i wywołała wśród licznych znajomych i przyjaciół jego poważne zaniepokojenie. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, dyr. Szpakiewicz jest bardzo osłabiony, stan jego jednak nie jest groźny.

## Polowanie na sensację

Niektóre pisma wileńskie i zamiejscowe podały wiadomość o znalezieniu granatu w gabinecie s. p. Kureczyna, naczelnika urzędu przemysłowego m. Wilna, który, jak wiadomo, popełnił niedawno samobójstwo. Pisma te usiłowały wiadomości tej nadać posmak niezdrównej sensacji, bawiąc się w najróżnorodniejsze dociekania.

W imię prawdy proszeni jesteśmy stwierdzić, że na biurku w gabinecie s. p. Kureczyna istotnie od kilku lat stał pocisk, nikt jednak nigdy do faktu tego nie przywiązywał najmniejszej wagi. Pocisk bowiem służył jedynie za ozdobę biurka. Wszelkie więc wiązanie z tem komentarze są bezpodstawne.

## Pocztowe znaczki watykańskie

Znaczki pocztowe Państwa Watykańskiego są niezwykle poszukiwane na rynku filatelistycznym. Wypuszczone zostały po raz pierwszy 1-go stycznia 1852 r. (po 50 „baiocco“, koloru niebieskiego). Druga emisja znaczków watykańskich — różowe, po 80 „centesimo“ — ukazała się w r. 1867, trzecia tej samej wartości w r. 1868. Czwartej emisji znaczków dokonano za pontyfikatu obecnego Papieża.

## RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 22 lutego 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6.52: Gimnastyka. 7.07: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 10.30: Transm. uroczystego nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie z okazji rocznicy urodzin Chopina. 11.45: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd Prasy. 12.10: Koncert zespołu Tad. Kwiecińskiego. 12.45: Wychowanie społeczne w przedszkolu. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Muzyka operetkowa. 15.30: O eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka lekka i taneczna. 16.45: Audytycja dla chorych. 17.15: Koncert dla młodzieży. 17.50: Konc. rekl. 18.00: Aud. dla dzieci „Chrystus z kości sioniowej“. 18.15: Muzyka taneczna w literaturze skrzypcowej i fortep. — 18.45: O psychice Wielkopolan — odczyt. 19.00: Muzyka z płyt. 19.20: Reportaż z odsłonięcia tablicy pamiątkowej w domu Chopina w Dreźnie. 19.30: Pieśni w wyk. Bazylego Tysiaka. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport. 19.54: Wiad. sportowe. 20.05: Pog. muzyczna. 20.15: Festival Chopinowski. W przerwie dziennik wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“. 22.30: Recytacje poezyj. 22.40: Wil. wiad. koljowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka z płyt.

SOBOTA, dnia 23 lutego 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6.52: Gimnastyka. 7.07: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Wyjątki z op. „Faust“ Gounoda. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Zes. pół harmonistów. 15.30: Wiad. o eksporcie. — 15.35: Odc. pow. 15.45: Najnowsze nagrania na płytach. 16.30: Baśń o złotej rybce — słuch. dla dzieci. 1.00: Koncert Zesp. Tad. Sereyńskiego. 17.50: Trudności życia towarzyskiego. 18.00: Tygodnik litewski. 18.10: Koncert reklamowy. 18.15: Recital fort. Róży Etkinówny. — 18.45: W polskim zagłębiu naftowym. 19.00: Duety. 19.20: „W stolicy Pampuchów — Lublińcu“. 19.30: Utwory na wiołoncele. 19.45: Progr. na niedzielę. 19.50: Sport. 19.52: Wiad. sportowe. 20.00: Mozaika karnawałowa. 20.45: Dzień. wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. — 21.00: W muzykalnej rodzinie, kiedy jeszcze nie było radja. 21.45: Problemy społeczne w naszej liryce — szkic lit. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna w wyk. ork. H. Warsa. 23.00: Kom. met. 23.05: Kukułka wileńska. 23.35: Muzyka taneczna. 24.00: Retransm. muzyki tanecznej z Londynu.

## Teatr i muzyka Na wileńskim bruku

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

P. Stanisława Piotrowska zamieszkała przy ul. Garbarskiej 2, złożyła do 3 komisariatu PP. następującą skargę:

Wczoraj wieczorem do mieszkania jej, w chwili, gdy przebywała w niem sama wtargnęło trzech osobników, którzy zaczęli demolować lokal oraz grzebić jej zabiciem. — Wśród napastników skarżąca poznała swego szwagra Józefa Praczkaję zam. przy ul. Skopówka 7, jego brata Aleksandra oraz ich kolegi.

WRZĄTEK, JAKO ARGUMENT W KLÓTNI SĄSIEDZKIEJ.

Wczoraj w godzinach rannych oblana została wrzątkiem 40-letnia Ewa Borowska zamieszkała przy ul. Bagatela 2.

Okazała tego jej sąsiadka w czasie klótni, wynikłej na tle jakichś obrachunków sąsiedzkich.

KRADZIEŻE NA SZKODĘ U. S. B.

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami przedostali się na podwórko gmachu Zakładu Flizycznego U. S. B. przy ulicy Nowogrodzkiej 22 i skradli stamtąd na szkodę U. S. B. sześć nowych, seynkowanych rur, wartości ponad 100 zł. (c).

KRADZIEŻE W BUFECIE Z. O. R.

20 b. m. Bienko Władysław (Jagiellońska 3-5) doniósł policji o systematycznej kradzieży z bufetu jego, mieszczącego się w lokalu Związku Oficerów Rezerwy R. P. przy ul. Orzeszkowej 11, różnych win, wódek i wyrobów tytoniowych. Bienko oblicza straty na 357 zł.

Do akt Km. Nr. 20/1934 r.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru II-go egzekucyjnego, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Ofiarnej pod Nr. 2 m. 27 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1935 r. o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Piłkarskiej 12 (dawnej 7) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do funduszu Wiedeńskiego, Paszkowskiej i Szyłowej w osobie opieki Mikołaja Błagowieszczeńskiego, i składających się z 5-ciu budynków mieszkalnych na rozbiorce, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500, na zaspokojenie wierzytelności Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 28 stycznia 1935 r.

Komornik Fiedaj.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dzisiaj w piątek dn. 22 b. m. o godz. 8 w. w Teatrze na Pohulance odegrana zostanie po raz pierwszy komedia L. Bus-Fekete'go „To więcej niż miłość“ w reżyserji J. Boneckiego. Najnowszy ten utwór świetnego komedjopisarza węgierskiego, posiada oryginalnie zarysowany konflikt psychologiczny i barwną akcję, która toczy się w środowisku studenckim. W wykonaniu sztuki biorą udział: S. Gintelówna, I. Jaśńska-Detkowska, A. Pawłowska, H. Skrzydłowska, Z. Stachowicz, T. Suchecka, E. Seiborowa, M. Bay-Rydzewski, M. Bielecki, J. Bonecki, H. Borowski, K. Dejunowicz, J. Kersen, A. Łodziński, S. Malatyński, W. Neubelt, S. Skolimowski, T. Surowa, W. Seibor, Śródka, W. Zastrzeżyński, K. Vorbrodt.

Uwaga: Z powodu nagłej niedyspozycji dyr. M. Szpakiewicza — rolę asystenta Wagnera w tej sztuce objął zastępca A. Łodziński.

Jutro dn. 23 b. m. o godz. 8-ej wiecz. „To więcej niż miłość“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej. „Domek z kart“. Dziś w dalszym ciągu pełna pogody i humoru czarująca komedia muzyczna Granichstedta „Domek z kart“, która wywołała ogólne zainteresowanie, ze względu na wytworną grę zespołu, oraz efektowną wystawę. W rolach głównych Janina Kulczycka i Karol Wyrwicz-Wichrowski — w otoczeniu Dunin-Rychłowskiej, Lubowskiej, Malinowskiej, Domostawskiego i Tatrzańkiego. Pomysłowe balety i ewolucje urozmaicają to urocz widowisko. Zniżki ważne.

Polski Reprezentacyjny Chór „Harfa“ w Wilnie. W dniu 24 lutego r. w drodze powrotnej z występów w Estonji i Lotwie odbędzie się w Wilnie w Sałi Śniadeckich USB. o godz. 7 m. 30 wiecz. koncert największego w Polsce chóru męskiego „Harfa“. Prokurator nad chórem raczył objąć p. Wojewoda Wł. Jaszczołt, Gen. Dyw. St. Dąb-Biernacki i J. M. Rektor U. S. B. Prof. Dr. Witold Staniewicz. Dochód z chóru przeznaczony jest na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Wil. Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Bilety w cenie od 3 zł. do 40 gr. nabywać można w cukierni Czerwonego Sztralla, w dniu zaś koncertu od godz. 3 po poł. u wejścia na salę.

TYLKO POCZĄTEK JEST TRUDNY.

Przyjaciel: — Gratuluje. Dowiedziałem się, że dostałeś pierwszą sprawę.

Adwokat: — Tak. Zaskarżył mnie do sądu mój krawiec. (Punch)

PAN | Dziś premiera! DWA MIESIĄCE SZLAGIERÓW  
4-ty skolei przebój — SUKCES POLSKI

## Adolf DYMSZA w najdoskonalszej jego kreacji ANTEK POLICMAJSTER

Pierwsza komedjo-satyr. na rządy i rządów carskich w Polsce. — Wyjątkowy nadprogram. Upraszamy o przybycie na początki seansów punktualnie: 4-6-8-10.15, w dniu świąt. od 2-jej Bilety honorowe i bezpłatnie bezwzględnie nieważne.

## Sala Konserwatorium (Kościńska 1) W nadchodzącą niedzielę dn. 24-go KONCERT **Marian Anderson**

fenomenalnej śpiewaczki muzyki fenyńskiej. Zupełnie nowy urozmaicony program. Szczegóły w programach. Przedprzedaż biletów w sklepie muzycznym „Filharmonja“, Wielka 8.

## HELIOS | WKRÓTCE Wilno ujrzy najczarowniejsze SHIRLEY TEMPLE i GARY COOPER w filmie „TERAZ i ZAWSZE“ DZIŚ NAJWIĘKSZY PROWOKATOR ŚWIATA AZEF W rol. gł. Olga CZECHOWA i Fr. Rasp.

## CASINO | DZIŚ! Rewela cyjny tajemniczy niesamowity film W rol. gł. **Fredric March** niezapomniany odtwórca Dr. Jekylla. Fascynujący pelen grozy i tajemniczości dramat śmierci i miłości Trzy dni między życiem a śmiercią, NAD PROGRAM: Aktualja Seanse 4, 6, 8 i 10 w.

## APOLLO | Już dziś długo Szalona wdówka

Te dwa słowa wystarczą! — Nad program: Kolorowy dodatek ze złotej serji Walta Disneya p. t. „TRZY MAŁE ŚWINKI“, ostatnie wydarzenia światowe oraz PAI. Prosimy o punktualne przybycie na początki seansów: 4-6-8-10.20, w sobotę i niedzielę od godz. 2 ej.

## OGNIKO | DZIŚ Jadwiga SMOSARSKA, Eugeniusz BODO, Mieczysława CWIKLIŃSKA, Wład. GRABOWSKA w czarującej komedji rozmieszczonej do łez p. t. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-jej po poł.

Fertner  
Tom  
Cwiklińska  
Bogda  
Skonieczny  
i inni



## CZY KUPIŁEŚ JUŻ OSTATNI NUMER

## „DEKADY“ POŚWIĘCONY

## Wilno i Wileńszczyźnie

UCZELNIE — ORGANIZACJE  
AKADEMICKIE — SPOŁECZNE —  
PRZEMYSŁ — HANDEL — ROL-  
NICZTWO — LITERATURA —  
TEATR — FELJET. — KRONIKA

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH  
KIOSKACH, NA DWORCACH,  
U KOLPORTERÓW ULICZNYCH

CENA 10 GR.

ODDZIAŁ W WILNIE: R. POPŁAWSKI  
UL. MICKIEWICZA 30, M. 1.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie L. Bielak, zam. w Mołodecznie przy ul. Starościskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1935 r. o godz. 10-jej rano w maj. Chozów, gm. mołodeckiej, pow. mołodeckiego, woj. wileńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Eugenjusza Chełchowskiego, składających się z inwentarza żywego (konie, krowy) i inwentarza martwego (narzędzia rolnicze i in. gospodarcze) oszacowanych na łączną sumę zł. 50.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 20 lutego 1935 r. Komornik Sądu Grodzkiego (—) L. Bielak.

Sygnatura akt. Nr. 356/31.

Dyrekcja Okr.  
Poczt i Telegr.  
w Wilnie.

## Przetarg.

Szczegółowe ogłoszenie umieszczone w „Monitorze Polskim“ i „Przebiegach Budowlanych“.

Informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okr. P. i Telegr. Wilno, ul. Sadowa 25 w godzinach 11-13. Dyrektor Okręgu P. i T. w Wilnie

## SIOSTRA,

młoda, inteligentna, gospodarna, kochająca bardzo swoją pracę poszukuje posady w szpitalu, klinice lub przy jednym chorym bez różn. miejscowości. — Przyjmuje praktyki prywatne: zastrzyki, bańki, dyżury i inne zabiegi. Oferty łaskawie kierow.: Adm. „Kurjera W.“ „Siostra“

## Kupimy

kasę ogniotrwałą Oferty nadsyłać: Druskieniki, Kom. Zdrojowa

## KUPIĘ

małą maszynę do pisania używaną lecz w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Kurjera Wil.“

## Młyn wodny

w dobrym punkcie SPRZEDAM Wilno, Sadowa 15 — 28 Kapłan

## MASAŻ lecniczy

estetyczny, dypl. E. F. O. M. w Paryżu Tamże lekcje języka francuskiego — ul. Piłsudskiego 9-7

## DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9-1 i 5-8 w.

## DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

## DOKTOR Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8-1 i 4-8

## DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

## AKUSZERKA Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9-7 w. ul. J. Jaszińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

## AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10-4 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzaiki i wągrzy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 ppół. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. i K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za pierwszą linię milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.